

NASZ PRZEGLĄD

ORGAN NIEZALEŻNY.

Wychodzi codziennie zrana w dni powszednie, niedziele i święta.

Numer pojedynczy 15 gr. Na prowincji i 18 gr. na kolejach

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milim. przed tekstem 40 gr., za tekstem 32 gr., w tekście 75 gr., nekrologi 30 gr., nadesł. i komun. 50 gr., dla p.p. lekarzy 30 gr., drobne za wyraz 15 gr., (Najmniejsze drobne ogł. 1 zł. 50 gr.), poszuk. pracy (bezpośr. w adm. do g. 2-jej pop.) 10 gr. W tekście i nadesłane przez 2 lub więcej szpalt o 25 proc. drożej.
Ogłoszenia w numerach sobotnich i świątecz. prócz iluzjon. i teatrów) o 25 proc. drożej. Ogłoszenia firm zagranicznych o 25 pr. drożej. Skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. drożej.
Ogłoszenia przyjęte po 6 wiecz. o 30 proc. drożej.
Szerokość kolumny obejmuje 5 szpalt ogłoszeniowych.
Za termin. druk ogłoszeń i ofiar admin. nie odpowiada
Od cen powyższych żadnych opustów się nie udziela.

Adres Redakcji i Administracji: Nowolipki 7. Telefony: redakcji 409-19, administracji 107-29

Redakcja otwarta przez cały dzień i noc.

Redaktorzy przyjmują od godz. 5 do 9 w. Sekretariat czynny od godz. 1-3 i 5-7 w.

Wodewil Nowy Świat 43 2 serje 12 akt. **LADY HAMILTON** (Ostatnia miłość admirała Nelsona) W rol. gł. Liana Hald, Conrad Veldt, Werner Krauss i Szyncei.

PALACE Główny film amerykański rykański **„ZA GRZECHY MŁODOŚCI”** wstrząsający dramat życiowy w 8 akt. W roli gł. słynny **LON CHANEY** niezapomniany Quasimodo „Dzwonnik z Notre Dame”. W akcji zamach dynamitowy na kasę ogniotrwałą, autentyczne zdjęcia z trzęsienia ziemi w Kalifornii.

ROCOCO Nowy Świat 63. Początek 6, 8 i 10 wiecz. **MIA HRABINA PARYŻA** 12 aktów 2 serje razem **E. GLESNER** **G. AJDAROW** i in. pod wodzą **JOE MAYERA**

TOW. TRANSPORTOWO-KOMISOWE
„Transpalestin”
Warszawa, Nalewki 33, telefony: 293-43 i 293-28
wydaje certyfikaty „LLOYD AGENCY”
na maszyny, towary i rzeczy wartościowe, wliczone w poczet wymaganej kwoty £. 500.— dla uzyskania wizy konsulatu angielskiego do Palestyny.

SZKOŁĘ TAŃCÓW
M. LEW, Żabia 5, telefon 157-46
dziś w czwartek o g. 8-jej w. zaszczytą swą obecnością członkowie Wiedeńskiej Drużyny Futbolowej **HAKOAH.**

DO OGÓŁU NAUCZYCIELSTWA.
W obronie własnych interesów oraz interesów całego nauczycielstwa wszyscy ubiegający się o posady w jakichkolwiek żydowskich szkołach średnich zarówno w Warszawie jak i na prowincji winni bezwzględnie uprzednio porozumieć się z Biurem Pośrednictwa Pracy przy naszym Związku.
BIURO POŚREDNICTWA PRACY
(Warszawa, Zielna 25)
czynne jest do 15 sierpnia w poniedziałki, środy, i piątki od 4—7, od 15 sierpnia codziennie (prócz niedziel) od 4—7.
Zarząd Główny Związku Zawodowego Nauczycieli Żydowskich Szkół Średnich w Polsce.

Dyrektor gimn.
hebraista, poszukuje posady. Oferty sub. „Dr fil.” do Biura Ogłoszeń Freid, Rymarska 8. 2335

ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI
ARAGO
ST. GÓRSKIEGO
WARSZAWA
ODGISKI ZAPR. WZROZ.

Walka wyborcza przed Kongresem Sjonistycznym.
Wobec tego, że grupa „Eth-Liwnoth” — wbrew rezolucji Rady Naczelnej nie chciała się zgodzić na to, aby grupa „Al Hamiszar” miała w tonie ziomkostwa polskiego na Kongresie Sjonistycznym swobodę głosowania w sprawie Agencji Żydowskiej — rozbite zostały rokowania i obie grupy przystępują do wyborów samodzielnie z odrębnymi listami.

5-ciozłotowe bilety zdawkowe.
(PAT.) Na mocy ustawy z d. 23 czerwca 1925 r. o uzupełnieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 kwietnia 1924 r. o zmianie ustroju

Pożar fabryki w Sosnowcu.
Sosnowiec 8.7. PAT. Onegdaj wybuch pożar w przedzielni Izraela Praskiewicza i Dawida Wichlickiego w Zarkach. Pożar zniszczył dwupiętrowy gmach fabryczny, halę maszyn i magazyny, wyrządzając straty 2, 5 milionowe. Fabryka była

Min. Skrzyński o swej podróży do Ameryki.

Paryż, 8. 7. PAT. W wywiadzie z „Matinem” minister Skrzyński podkreślił, że niema absolutnie prowadzić żadnych rokowań ze Stanami Zjednoczonymi, z którymi stosunki finansowe są uregulowane. Jeżeli jednak — mówił minister — Polska niema długów, pieniędzy wobec Ameryki, to posiada

wobec niej olbrzymi dług wdzięczności, gdyż zmartwych wstanie Polski było pod pewnym względem ulegalizowane 13-ym punktem Wilsona, a w czasie pierwszych lat, które z kolei nastąpiły. Stany Zjednoczone udzielały Polsce swej szlachetnej pomocy. Polska ma wielu przyjaciół w Ameryce.

Minister Skrzyński będzie szczęśliwym, mogąc poinformować wyczerpująco Kelloga i Coolidge'a o sytuacji w Polsce, oraz o poglądach polskich na problemy europejskie, gdyż ci dwaj mężowie stanu interesują się tą sprawą.

Anglja a Sowiety.

Londyn, 8. 7. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby gmin sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, Chamberlain, w odpowiedzi na interpelację jednego z deputowanych, czy rząd

angielski zamierza zerwać stosunki z Rosją, odpowiedział przecząco. Londyn (A.W.) Rada generalna Związków Zawodowych wysłała list do prezydenta mini-

strów Baldwina, wzywając rząd, aby starał się zapobiec zerwaniu stosunków z Sowiecami.

Komitet Trzech w Chinach przeciw Anglii.

Londyn (A.W.) „Daily Telegraph” podaje z burzeniem wyrok Komisji Trzech (przedstawicieli Francji, Ameryki i

Chin) ustanowionej dla zbadania wypadków w Szanghaju. Komisja orzekła bowiem, że winę całej strzelaniny ponosi

policja angielska. Anglja nie uznaje ani wyroku komisji, ani istnienia komisji jako takiej.

Nowe trzęsienie ziemi w Japonii.

Londyn, 8. 7. PAT. „Times” donosi z Tokio, że wczoraj o godz. 1 m. 45 w nocy nastąpiło

trzęsienie ziemi, które odczuć w całej zachodniej Japonii. Miejskańcy wybiegli z domów i

przepędzili noc pod gołym niebem. Dotychczas brak wiadomości o skutkach katastrofy.

W sprawie służby wojskowej akademików.

(Pat) Zgodnie z par. 639. rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, poborowym, którym zostało przyznane prawo do służby półtorarocznej, zalicza się na poczet poprzednio odbytej służby wojskowej najwyżej trzy miesiące. Jednak Pan Minister Spraw Wojskowych, uznając ciężkie warunki, w jakich się znajduje młodzież akademicka, zezwolił w odniesieniu do akademików 1901, 1900, 1899 i 1898, prócz zaliczenia im 3-ch miesięcy poprzednio odbytej służby w wojsku stałym, skrócić okres służby czynnej, zależnie od poprzednio odbytej służby, drogą wcześniejszego urlopowania w myśl art. 66 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

w wojsku zalicza się: czas 3 miesięcznej poprzedniej służby wojskowej, odbytej w wojsku polskim, formacjach ideowych polskich, lub armjach zaborecznych, zgodnie z paragr. 637—639 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

639 rozporządzenia wykonawczego). Suma zaliczonych miesięcy i urlopu łącznie nie może przekraczać 9-ciu miesięcy, a dla lotnictwa 5-ciu miesięcy. Przy zaliczaniu odpowiedniej ilości miesięcy na poczet służby półtorarocznej i urlopowaniu w myśl art. 66 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, będzie skrócony ustawowy czas 18 miesięcy w następującej kolejności:

Jednak Pan Minister Spraw Wojskowych, uznając ciężkie warunki, w jakich się znajduje młodzież akademicka, zezwolił w odniesieniu do akademików 1901, 1900, 1899 i 1898, prócz zaliczenia im 3-ch miesięcy poprzednio odbytej służby w wojsku stałym, skrócić okres służby czynnej, zależnie od poprzednio odbytej służby, drogą wcześniejszego urlopowania w myśl art. 66 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Poborowi, którzy przesłużyli w wojsku polskim, formacjach ideowych polskich, oraz armjach zaborecznych więcej niż 3 miesiące, mają być ponadto urlopowani w myśl art. 66 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, lecz najwyżej na czas do 6 miesięcy, a w wojskach lotniczych na czas najwyżej do 2-ch miesięcy.

a) drugi okres służby (trzymiesięczny) w czasie wakacji, b) początkowe miesiące okresu pierwszego (15-miesięcznego), przeznaczonego do wyszkolenia podstawowego, t. j. rekruckiego, dla tych, co mają minimum 6 miesięcy służby poprzedniej. c) ostatnie miesiące okresu pierwszego (15-miesięcznego) przeznaczone dla praktyki w formacjach na stanowiskach podoficerskich.

W związku z tem, zaliczenie poprzednio odbytej służby wojskowej oraz urlopowanie w myśl art. 66 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej poborowym 4-ch wymienio nych roczników będzie przeprowadzone w sposób następujący: Poborowym, posiadającym przyznane prawo do służby półtorarocznej, którzy już służyli

Obliczanie urlopu uskuteczniane będzie natych samych za sadach, jak i zaliczanie poprzednio odbytej służby wojskowej, t. j. w stosunku 1:1 (dzień za dzień). Okresy służby zaliczonej, oraz okresy, na jakie udzielone zostaną urlopy, traktowane będą łącznie. Okres urlopu uzależniony będzie od czasu poprzednio odbytej służby wojskowej ponad zaliczone 3 miesiące (w myśl par.

Jak wynika z powyższego służba dla korzystających z praw do służby półtorarocznej we wszystkich rodzajach broni za wyjątkiem wojsk lotniczych może być skrócona do 9 mies., a w wojskach lotniczych — do 13 miesięcy.

Zakończenie Kongresu Przyjaciół Ligi Narodów.

Sprawa „numerus clausus”.

Wczorajsze ranne posiedzenie plenarne IX Zgromadzenia Unji Międzynarodowej Stowarzyszeń Ligi Narodów obejmowało sprawozdanie komisji politycznej, oraz komisji do spraw mniejszości narodowych.

Referent Komisji Politycznej, p. Rene Cassin, przedkłada szcze gółowy raport z prac komisji i motywuje zgłoszone przez komisję rezolucje: Pierwszą z tych rezolucji, w sprawie protokołu genewskiego podaliśmy we wczorajszym komunikacie, druga, zaproponowana przez delegację amerykańską, tyczy się obietnicy zachowania neutralności przez Stany Zjednoczone, na wypadek konieczności poskromienia narodu, któryby wywołał wojnę napastniczą.

W dyskusji m. in. H. Bernsdorff (Niemcy) podkreślił, że art. 16 Paktu stanowi pewną przeszkodę do przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Niemcy są jedynym narodem istotnie rozbrojonym w Europie, i na wypadek wojny mogłyby być narażone na działanie wojenne na swoim terytorjum, nie będąc w stanie obronić swych granic. Ta nierówność rozbrojenia powinna być usunięta.

Prof. Cosentini (Włochy) oświadcza w imieniu federacji włoskiej, że Włochy podpiszą każde zobowiązanie międzynarodowe gwarantujące pokój. Zaznacza, że nie zawsze zasada arbitrażu może rozwiązać wszystkie zagadnienia.

Następnie przemawiali: prof. Marburg (Stany Zjednoczone), poseł Niedziałkowski (Polska) i Djemil Bey (Turcja). Poseł Niedziałkowski zaznaczył, że polska opinia demokratyczna uznaje, iż protokół genewski i Pakt, a zwłaszcza art. 16 Paktu są dwiema epokami bezpieczeństwa świata i pokoju trwałego. Wypowiada się za rezolucjami, proponowanymi przez komisję polityczną oraz za wnioskiem szwajcarskim zorganizowania w wrześniu wielkiej manifestacji na rzecz protokołu genewskiego którego dzieje nie są jeszcze zakończone. Protokół jest żywy i mamy nadzieję, że żyć będzie.

Obie rezolucje komisji przyjęto jednogłośnie.

Prof. Aulard w imieniu podkomisji dla numerus clausus przedstawia raport tej podkomisji i motywuje przedstawiony wniosek. Wywiązuje się z dyskusji, w której głos zabiera p. Honti (Węgry), który uzupełnia sprawozdanie prof. Aularda, motywując stanowisko Węgier nadprodukcją inteligencji i wobec tego koniecznością ograniczenia napływu do szkół wyższych zgodnie ze stosunkiem procentowym ludności żydowskiej. Proponuje poprawkę, stwierdzającą, iż warunki, jakie spowodowały wprowadzenie Numerus Clausus na Węgrzech niestety nie uległy zmianie. Są one wynikiem narzuconego Węgrom traktatu w Trianon. Wobec tej poprawki, przewodniczący sir Dickinson proponuje odłożenie dyskusji nad tym punktem do godz. 5-ej po południu.

Następnie zafatwiono cały szereg spraw, dotyczących różnych mniejszości szczególnie na Bałkanach oraz przyjęto rezolucje w sprawie obywatelstwa w państwach sukcesyjnych w sprawie kodyfikacji praw mniejszości oraz w sprawie petycji mniejszości do Ligi Narodów.

Rezolucja w sprawie kodyfikacji praw mniejszości brzmi:

Zważywszy wagę zagadnienia mniejszości w życiu politycz-

nie nowoczesnym i w dziedzinie prawa międzynarodowego, Zgromadzenie Unji Stowarzyszeń Ligi Narodów zwraca się do wielkich Stowarzyszeń Prawnych, z prośbą aby zechciały rozważyć Ogólny Statut Praw i Obowiązków mniejszości wspólny dla wszystkich państw, oparty na zasadzie obowiązujących traktatów o mniejszościach i interpretujący je w duchu jak najbardziej liberalnym.

Rezolucja w sprawie III Petycji mniejszości do Ligi Narodów brzmi:

Zważywszy, że Liga Narodów nie posiada jeszcze ściśle określonej do kryny w sprawie rozległości kompetencji Rady Ligi odnośnie do roli, jaką ona winna odgrywać na mocy traktatów o mniejszościach, Zgromadzenie wyraża życzenie, aby sprawozdanie roczne z działalności Rady, przedstawiane Zgromadzeniu przez sekretarza generalnego zawierało listę wszystkich petycji, otrzymanych przez Ligę w ciągu ubiegłego roku, które odpowiadają 5 warunkom, wymaganym przez obecną procedurę. Lista ta winna określać w szczególności:

- 1) datę otrzymania petycji przez Ligę,
- 2) kraj i mniejszość, od której petycja pochodzi,
- 3) przedmiot petycji i
- 4) decyzję w sprawie tej petycji.

Na poobiednim posiedzeniu rozpatrywano sprawę numerus clausus. Prof. Aulard, w imieniu podkomisji, żąda odrzucenia poprawki węgierskiej. P. Brianczaninof (Rosja) proponuje poprawkę, polegającą na skreśleniu wyrazów „z zalem” P. Honti, (Węgry) podtrzymuje swoją poprawkę i prosi biuro Unji, w razie, jeśli nie będzie przyjęta, o zamieszczenie jej w biuletynie Unji, jako protestu. Wniosek w brzmieniu komisji został przyjęty 74 przeciwko 10, (Węgry, Rosja). Polacy nie braли udziału w głosowaniu.

Brzmienie wniosku jest następujące:

1) Zgromadzenie wierne życzeniu, które wyraziło jednogłośnie w Ljonie w sprawie numerus clausus, t. j. systemu, sprzeciwiającego się zasadzie równości, nie jest dostatecznie poinformowane co do rezultatów, osiągniętych od chwili wyrażenia tego życzenia. Jednakże Zgromadzenie stwierdza z zalem, że numerus clausus istnieje jeszcze na Węgrzech, z drugiej strony dowiaduje się z radością, że w Polsce nastąpiło ogólne porozumienie między Rządem a mniejszością żydowską i że wobec tego wszelka ewentualność ustanowienia numerus clausus należy uważać za wyłączone. Zgromadzenie postanawia prowadzić w dalszym ciągu ankietę co do rezultatów swego życzenia i porucza podkomisji, już w tym celu wyłonionej, przygotowanie raportu na przyszłe posiedzenie.

2) Zgromadzenie wyraża życzenie aby wszelkie informacje, zebrane przez sekretarjat Unji w sprawie numerus clausus i położenia izraelitów wogóle, były uprzednio zakomunikowane wraz ze źródłem odpowiedzialnym stowarzyszeniom, aby im pozwolić poczynić swoje uwagi. Zgromadzenie prosi sekretarza generalnego, aby zechciał prowadzić stały raport, tyczący się antysemityzmu we wszystkich krajach Europy oraz równoległe poświęcony faktom, związanym z numerus clausus.

Wczoraj o godz. 8 wieczór wydany został przez Polskie Stowarzyszenie Ligi Narodów

Preludjum do sprawy Steigera

Proces żydowskich działaczy we Lwowie.

Dziś przed południem rozpoczął się proces 4 tutejszych działaczy społecznych, aresztowanych w związku ze sprawą Steigera.

Jako obrońcy oskarżonych

bankiet pożegnalny dla uczestników ukończonego dzisiaj kongresu Stowarzyszeń Przyjaciół Ligi Narodów.

Znaczna część uczestników kongresu udała się natychmiast po bankiecie na dworzec Główny, skąd wyjechała do Krakowa celem zwiedzenia tego miasta.

występują: ze strony właściciela drukarni Jaegera, adw. Deracki, ze strony pozostałych — prezes gminy żyd. w Przemyślu adw. Landau.

Adw. Landau na samym po-

czątku rozprawy wystąpił z ostrym przemówieniem, w którym domagał się odroczenia sprawy. Żądanie swe adw. Landau motywował prócz względów formalnych również i tem że atmosfera lwowska jest roznamietniona i nie daje gwarancji bezstronności. Wobec tego obrońca domaga się przekazania sprawy sądowi, wolnemu od wpływów opinii partyjnych. Przemówienie adw. Landau wywarło olbrzymie wrażenie. Sąd następnie udał się na naradę.

Lwów (AW.) W procesie Jaegera i towarzyszy trybunał odrzucił wszystkie wnioski obronne. Dalszy ciąg rozpraw jutro rano.

—)oo(—

Wynik I-go konkursu sportowego „Naszego Przeglądu”.

I-a Nagroda: ZWYCIĘSCY: pp.: Saul Rosenfarb (Solna 12); II-ga nagroda: Rubin Rosenberg (Franciszkańska 22); III-cia nagroda: Róża Zajdenszmirówna (Radom, ul. Witolda Nr. 2).

Zainteresowanie naszym konkursem było tak wielkie, że już wczoraj przed godziną 2-gą pp. liczba nadesłanych kuponów przekroczyła 7000. Punktualnie o godz. 2-ej przerwane zostało przyjmowanie kuponów. Uczyniono tylko wyjątek dla prowincji, której kupony przyjmowaliśmy do godz. 6-ej po południu.

Natychmiast po ogłoszeniu wyników meczu „Hakoah — M. T. K.” — przystąpiliśmy do segregowania nadesłanych kuponów.

W rezultacie okazało się, że ani jedna z nadesłanych przepowiedni nie odpowiadała ściśle pod względem liczby kornerów — warunkom 1-ej nagrody. Ponieważ jednak pp. Ja-

kób Żelechower i Saul Rosenfarb przewidzieli — niezależnie od wiernej przepowiedni liczby bramek do przerwy i po przerwie — wynik kornerów z największym przybliżeniem do prawdy (7 : 3) — postanowiliśmy jednemu z nich przyznać I nagrodę drogą losowania, przy czem nagroda ta przypadła p. Saulowi Rosenfarbowi, p. Żelechower został natomiast zaliczony do kandydatów drugiej nagrody.

Warunkom drugiej nagrody odpowiadały przepowiednie pp. D. Szwarcsteina, Róży Zajdenszmirówny, E. Olińskiego, M. Rubina, Z. Baumerdera, Józefa Pomerancbluma i Rubina Rosenberga, którzy odgadli rezultat do przerwy i ogólny wy-

nik bramek. Droga losowania nagrodę przyznano p. Rubinowi.

Wynik ogólny bramek odgadli p. p. Wł. Pszczoła, St. Glazer, J. Stein i J. Zylberbaum.

W losowaniu, w którym uczestniczyły również kubony, odpowiadające warunkom II-ej nagrody — III-cią nagrodę przyznano p. Róży Zajdenszmirównie (Radom, ul. Witolda nr. 2).

Laureaci konkursu zechcą łaskawie porozumieć się z redakcją — celem odebrania nagród.

Jest rzeczą charakterystyczną, że większość głosów wypowiedziała się za ogólnym wynikiem 3 : 1.

II Konkurs Sportowy „NASZEGO PRZEGLĄDU”

Jaki będzie wynik meczu

HAKOAH—K. S. POLONIA?

W sobotę dn. 11 b. m. odbędzie się w Warszawie oczekiwany z olbrzymim zainteresowaniem mecz najlepszej w świecie żydowskiej drużyny futbolowej, „HAKOAH” (mistrz Austrii) z K. S. POLONIA (mistrz Stolicy).

Za przepowiednie, które zgadzać się będą z rezultatem meczu—redakcja „Naszego Przeglądu” wyznacza czytelnikom swoim TRZY NAGRODY.

Pierwsza nagroda w postaci przyborów do lekkiej atletyki (oszczep, dysk i kula)—przyznana zostanie temu, kto odgadnie całkowity biuletyn meczu Hakoah—K. S. Polonia (a mian.: wynik do przerwy i wynik ogólny bramek oraz ogólny stosunek kornerów).

Druga nagroda—kostjum sportowy przyznana zostanie autorowi dokładnej przepowiedni wyniku do przerwy i ogólnego tylko bramek.

Trzecia nagroda—piłka futbolowa przyznana zostanie za odgadnięcie ostatecznego wyniku bramek.

Uwaga. W razie nadesłania kilku jednakowych i zgodnych z rzeczywistym wynikiem odpowiedzi—nagrody zostaną wylosowane.

Odpowiedzi na specjalnych kuponach, drukowanych poniżej, przyjmowane będą do soboty dn. 11 b. m. do godz. 2 po poł.

Kupony z odpowiedziami nadsyłać należy w kopertach z dopiskiem:

II „Konkurs Sportowy”.

Przeznaczone na nagrody ekwipunki i przybory sportowe pochodzą ze znanej firmy:

„STADJON” Królewska 31 i Leszno 9.

KUPON Konkursowy „Naszego Przeglądu” Hakoah—K. S. Polonia

Stosunek bramek do przerwy

Stosunek bramek ostateczny

Stosunek ostateczny kornerów

Imię i nazwisko uczestnika konkursu

Adres

Kogo obowiązuje porozumienie?

Krytycy rokowań pomiędzy Kołem Żydowskim a Rządem od pierwszej chwili zadawali pytanie: z kim się porozumiano?

Na pytanie to niestety zadawalniającej odpowiedzi nie otrzymano. A tymczasem najbliższe dni po porozumieniu świadczą, że bez wyraźnej świadomości, kto jest kontrahentem, porozumienie nie ma najmniejszych szans realizacji. Istotnie zastanawiamy się, pod czym wpływem uprawiano dotychczas politykę antyżydowską i od kogo zależy, aby kierunek ten uległ zmianie w sensie polityki odpowiadającej duchowi konstytucji. Rząd p. Grabskiego jest wprawdzie gabinetem formalnie bezpartyjnym, ale w powietrzu bynajmniej nie wisi Przyjmuje zaś odpowiedzialność przedewszystkiem prawicą, z Endecją na czele, która posiada nawet w gabinecie swego członka w osobie p. min. Stanisława Grabskiego, nie mówiąc o premierze Władysławie Grabskim, również zwłaszcza w zakresie kwestji żydowskiej, bardzo zbliżonego do Endecji. Pierwszym więc warunkiem skuteczności powinno byłoby być uzyskanie zgody ze strony Endecji.

Tymczasem właśnie na tym

punkcie panowała znamienita niejasność. Odrazu każdy baczniejszy obserwator zwrócił uwagę, że właśnie podczas rokowań o porozumienie organ popularny i najbardziej poczytny Endecji oświadcza, że nadal będzie szerzył hasło „swój do swego”. Na interpelacje krytyków porozumienia, jak to się da pogodzić z zawieraniem paktem odpowiadano półgębkiem, że organ endecki jeszcze się nie zgrał, że posiada jeszcze w zapasie stare artykuły itp. Aliści jednocześnie zauważono, że Rada Związku Ludowo Narodowego oświadcza, że nie wie o porozumieniu i nie przyjmuje go do obowiązującej wiadomości. Zarazem donoszono że przeciwko porozumieniu wypowiada się już to p. Głabiński, już to p. Roman Dmowski, którzy jednak pozostali w mniejszości. Protest p. Dmowskiego jeszcze można było od biedy traktować jako nieobowiązujący dla partii, choć wątpliwym się wydawało, by zdołano właśnie w tej sprawie żydowskiej zmienić front bez najwybitniejszego teoretyka. Żadną zaś miarą nie można było zrozumieć, w jaki sposób w opozycji może pozostać sam prezes Związku Ludowo - Narodowego odnośnie

do kwestji, która jest rdzeniem programu endeckiego.

Niepokojące te objawy coraz bardziej się mnożą i potęgają, stawiając coraz wyraźniej pod znakiem zapytania realność całego porozumienia.

Numer wtorkowy „Dwu groszówki” powraca do agitacji antysemitki całej parą, jak gdyby wynagradzając sobie tych kilka dni względnego przy musowego milczenia. Conajmniej, numer ten zawiera urzędowe oświadczenie prezesa Klubu p. Głabińskiego, pełne najohydniejszych oszczerstw, pod adresem żydów. W oświadczeniu tem, które wydrukowali śmy na innym miejscu nie tylko powtarzane są wszystkie stare kalumnie jak np., że żydzi zachowali się niełojalnie podczas wojny, że nie subskrybowali do statecznie pożyczek państwowych etc., ale ukuta jest także broń z tekstu aktu porozumienia. Pan Głabiński mianowicie, korzystając z oświadczenia Koła, że stoi trwale na gruncie państwowym zarzuca p. Grabskiemu brak w odpowiedzi jego wytknięcia żydom, że dotąd swych obowiązków względem Państwa Polskiego nie spełniali. W konkluzji p. Gł. oświadcza, że społeczeństwo polskie z wielkim niedowierza-

niem patrzy na akcję rządu w sprawie żydowskiej. Tak oświadcza sam prezes Endecji. W artykule zaś wstępnym lejeb organ partii powołuje się na książkę drugiego wybitnego przywódcy endeckiego p. R. Dmowskiego, spotwarzającego żydów, że podczas wojny stali w szeregach wrogów Polski. Cały zaś sens moralny artykułu streszcza się w następującym zdaniu:

„Dziś żydzi stoją na gruzach swej fałszywej polityki, zarówno światowej, jak i specjalnie antypolskiej. Bolszewizm przegrał, Polska istnieje i rozwija się a żydzi zbierają owoce swej nieprzejednanej opozycji wobec Polski. W świetle faktów wymienionych zrozumieć łatwo ów rzekomy zwrot polityki żydowskiej od walki z Polską do „współdziałania”.

Innymi słowy, urzędówka endecka nie tylko obala całe porozumienie jako nieobowiązujące, lecz uważa je za wodę na młyn antysemitki. Dodać jeszcze trzeba, że druga półurzędówka endecka, „Myśl Narodowa”, organ posła Jana Zamorskiego, którego stale reklamowano jako szczególnego zwolennika porozumienia polsko-żydowskiego „bynajmniej ani na chwilę nie przerwała agita-

cji podżegawczej, a w ostatnim numerze podjudza przeciw żydom z wyjątkową zaciekleścią, przestając również w broń antysemitki formułę oświadczenia Koła Żydowskiego.

Słowem nie ulega już najmniejszej wątpliwości, że Endecja jest przeciw porozumieniu. O Chadecji trudno coś powiedzieć określonego, bo organ krakowski tej partii „Głos Narodu” wypowiada się stanowczo przeciw porozumieniu, a organ osobisty posła Korfante go nie wypowiada poglądów partii. „Warszawianka” urządziła się dowcipnie przenosząc agitację antysemitki z działu publicystycznego do działu literackiego. Lewica mieszczańska się dąsa, że Koło wołało się porozumieć z antysemitami niż z takimi „filosemitami” jak p. Ehrenberg. „Robotnik” twierdzi, że jestto porozumienie pomiędzy kapitalizmem polskim a żydowskim. Wobec tego znowu się nasuwa natarczywie fatalne pytanie: z kim się porozumiano?

Na pytanie to kontrahenci żydowskie paktu winni dać opinii żydowskiej jasną i niedwuznaczną odpowiedź.

S. H.

Posiedzenie sekcji mniejszościowej nie odbyło się.

„Przeszkody techniczne”.

Od poniedziałku począwszy codziennie zapowiadano posiedzenie Sekcji do spraw mniejszości narodowych, na którym miały wejść pod obrady kwestie wynikające z układu między rządem a Kołem Żydowskim. I codziennie — posiedzenie odraczano.

To samo zaszło wczoraj: Wyznaczone na dzień wczorajszy posiedzenie Sekcji odłożono na piątek.

Półurzędowo tłumaczą odroczenie tem że minister St. Grabski nie zdążył jeszcze opracować wszystkich wniosków w sprawie żydowskiej, które ma przedstawić Sekcji.

Skądinąd jednak dowiadujemy się, że rzecz przedstawia się znacznie poważniej i że opóźnienie w podjęciu przez Sekcję obrad nad kwestjami żydowskimi wynika bynajmniej nie tylko z powodów technicznych.

Jak słychać, przeciwko układowi Rządu z Kołem Żydowskim zarysowuje się wyraźny sprzeciw ze strony prawicy.

Staje się rzeczą niewątpliwą, że p. min. St. Grabski, podejmując rokowania z Kołem, nie miał zapewnionego poparcia swego klubu.

Zarzuty endecji dotyczą przede wszystkim punktów porozumienia, głównie tych, które mają znaczenie gospodarcze. Z drugiej strony endecja jest niezadowolona z formuły oświadczenia Koła Żydowskiego.

W związku z tym brakiem porozumienia ze stronnictwami sejmowymi i wynikającej stąd niepewności co do ewent. przyjęcia przez Sejm przedłożen rządowych w kwestji żydowskiej, powstały trudności co do formy realizacji punktów układu z Kołem Żydowskim. Rząd pragnąłby załatwić jak najwięcej spraw w drodze rozporządzeń, nasuwają się jednak przeszkody natury prawnej.

Dowiadujemy się, że dla rozważenia tych formalności i opracowania projektów rozporządzeń wyłoniono specjalną komisję.

Sprawozdanie rządu angielsk. o administracji Palestyny w r. 1924 r.

Londyn, (ŻAT.) Angielskie ministerstwo kolonii ogłosiło sprawozdanie o zarządzie Palestyny i Transjordanji w roku 1924 roku.

„Rok ubiegły rozpoczyna się sprawozdanie, odznaczył się w szczególności niezwykłym rozwojem ekonomicznym Palestyny. Kryzys gospodarczy, jaki ogarnął kraj w związku z ogólno-swiatową depresją gospodarczą, minął jeszcze w roku ubiegłym. Przybycie nowych żydowskich przychodźców wśród których przeważała znaczna liczba doświadczonych kapitalistów i przemysłowców, spowodowało w wielkiej mierze znaczny rozwój przemysłu. Wieksość nowych przybyszów pochodzi z Polski. W żydowskim mieście, w Tel-Awiewie powstał szereg nowych gałęzi przemysłu. Turystyka wzrasta z każdym dniem i według wszelkiego prawdopodobieństwa w dalszym ciągu rozwijać się będzie pomyślnie. W rezultacie powyższego budżet palestyński w roku 1924 wykazał nadwyżkę dochodów nad rozchodami. Gdy budżet na rok 1922.23 został zamknięty deficytem 73 tys. f. budżet 1924 r. wykazał nadwyżkę. Według wszelkiego prawdopodobieństwa budżet na rok 1925 wykaże jeszcze większą nadwyżkę dochodów. Szczególnie zadawalniającym jest stan finansowy kolei żelaznych w Palestynie.

Wzrost przychodztwa.

W związku z rozwojem przemysłu, datuje się od roku 1924 silny wzrost imigracji. W roku 1924 przybyło do kraju 13,553 osób wobec 7,991 osób w roku 1923. W tym samym czasie przywędrowało do kraju 697 chrześcijan. Liczba wychodźców w tym samym okresie wynosiła 2,500 osób. Żydowska kolonizacja rolna poczyniła znaczne postępy, kampanja w celu zwalczania epidemji malarii kontynuowana jest z powodzeniem. W całym szeregu miast i osad żydowskich choroba ta należy do przeszłości.

Bezpieczeństwo publiczne.

Bezpieczeństwo publiczne znajduje się na wysokości swego zadania, co pozwoliło na dalsze zmniejszenie garnizonów angielskich. Koszta utrzymania angielskiej żandarmerji zmniejszyły się w roku 1923.24 o 1,500,000 funtów. W roku 1924.25 przewidziana jest dalsza redukcja — o milion funtów. Administracja cywilna Palestyny, pomijając koszty utrzymania garnizonów angielskich, nie korzystała w roku ubiegłym z żadnych subsydjów rządu Wielkiej Brytanji.

Szkolnictwo.

W ubiegłym roku sprawozdawczym powstała w Palestynie rozgałęziona sieć nowoczesnych szkół hebrajskich. We wszystkich szkołach wykładany jest język angielski, w niektórych także francuski. Szkoły żydowskie poświęcają między innymi dużo miejsca nauce języka arabskiego. Jedynie w religijnych szkołach ortodoksów, językiem wykładowym jest język żydowski. Szkolnictwo utrzymywane kosztem egzekutywy sjonistycznej, „Alliance Israelite Universelle” i związków robotniczych rozwinęło się w ostatnich czasach dzięki imigracji bardzo pomyślnie. Budowa uniwersytetu hebrajskiego jest częściowo na ukończeniu. W ostatnich miesiącach powstało dążenie do przeniesienia znanych akademji religijnych (jeszyboth) ze Wschodniej Europy do Palestyny. Jedną akademją założoną została niedawno w Chebronie, a drugą w Petach Tykwa.

W chwili obecnej istnieje w Palestynie 312 szkół rządowych, 46 w miastach i 266 w wsiach. Szkół prywatnych jest 399: 45 mahometańskich, 180 żydowskich i 174 chrześcijańskich. Liczba uczniów przedstawia się jak następuje: 2987 mahometan, 19,725 żydów i 14,511 chrześcijan. Stosunek procentowy religij uczniów jest następujący: w wieku od 5—14 lat: mahometanie 14 proc., żydzi 85 pr. chrześcijanie 76 proc., w wieku od 15 — 18 lat: mahometanie 8 proc., żydzi 53 proc.,

chrześcijanie 62 proc. W ogólności do szkół palestyńskich uczęszcza 13 proc. mahometan, 78 proc. żydów i 73 proc. chrześcijan, w wieku od 5 — 18 lat.

Gdy w ciągu 9 miesięcy 1918 roku zmarło w Jerozolimie na malarję 118 osób, w ciągu całego roku 1924 zmarły wszystkie go 2 osoby. Większość żandarmerji w Palestynie składa się z arabsów. Brak natomiast kandydatów żydowskich, z powodu słabej znajomości warunków miejscowych i języków kraju.

W ubiegłym roku rozmaite żydowskie przedsiębiorstwa zakupiły w Palestynie grunta na ogólną przestrzeń 65,000 dunam, przyczem prawa rdzennej ludności nie zostały w niczem naruszone.

Transjordanja a żydowska sieć dziba narodowa w Palestynie.

W sprawozdaniu dotyczącym administracji Transjordanji ustep o Palestynie brzmi: „O ile chodzi o mandat Anglii nad Transjordanją, obowiązują wszelkie punkty, dotyczące mandatu palestyńskiego, za wyjątkiem punktu o odbudowie siedziby narodowej dla narodu żydowskiego w Palestynie.

Delegacja żydowska u bułgarskiego ministra spraw wewn.

Sofia, (ŻAT.) W związku ze wzmożeniem się propagandy antysemitki w Bułgarii i rozpowszechnieniem anonimowych ulotek, nawołujących do pogromów żydowskich, przedstawiała się bułgarskiemu ministrowi spraw wewnętrznych delegacja żydów bułgarskich z prezesem gminy żydowskiej w Sofii na czele. Delegacja wręczyła ministrowi memoriał, w którym prosi o podjęcie odpowiednich kroków przeciw antysemitkiej agitacji. Minister zapewnił delegację, że niema żadnej obawy przed ekscesami antyżydowskimi.

ŻAT-na doniosła już telegraficznie o rozkazie bułgarskiego ministra spraw wojskowych Wałkowa do wszystkich komendantów wojskowych w sprawie surowego zwalczania agitacji antysemitki w kraju i wśród wojska.

Gwałtowne zajście między min. Tyszką a pos. Hausnerem (PPS.)

Na posiedzeniu komisji komunikacyjnej min. kolei Tyszka udzielił odpowiedzi na zgłoszone na poprzednim posiedzeniu interpelacje poselskie.

Gwałtowne debaty wywołała odpowiedź ministra na interpelację p. Hausnera (P. P. S.) w sprawie gospodarki ministerjum. Zarzucił on ministerjum trwonienie funduszów państwowych, w szczególności przez oddanie wykonania druków ministerjalnych nie z przetargu, lecz wybranej firmie; wskutek tego za druki, które winny były kosztować 450,000 ministerjum zapłaciło półtora miliona.

Na tle odpowiedzi ministra

wybuchła niezwykle gwałtowna wymiana zdań pomiędzy ministrem a p. Hausnerem, przyczem z obu stron padły nadzwyczaj ostre słowa. P. Hausner oświadczył, iż oświadczenie rozprawi się z ministrem.

Dzisiaj będą rozpatrywane nadużycia w dyrekcji kolejowej radomskiej.

CHCESZ SIĘ POZBYĆ
PCHEŁ MOLI, PLUSKIEW
KUP ZARAZ PUDEŁKO
„SINTIN’U”
ZADAĆ WSZĘDZIE.
2374—N

Wrażenia z kongresu faszystowskiego.

Zachęcony przez przyjaciela mego, dziennikarza angielskiego, wybrałem się na ostatnie posiedzenie V kongresu faszystowskiego. Rozlepione na wszystkich murach stolicy różnokolorowe afisze nawoływały faszystów do stawienia się do Augusteo, Filharmonji Rzymskiej, gdzie odbywały się narady kongresu, celem uszeregowania tłumnej owacji Wodzowi. Ze wszystkich stron też zdążyły rzesze „czarnych koszul” do gmachu wielkiej tej koncertowej sali rzymskiej... Silne oddziały karabinierów i milicji faszystowskiej w bojowym rynsztunku rozlokowane były w pobliżu, gotowe na wszelką ewentualność.

Przed gmachem Augustea, na schodach, przed samą wejściem do sali skrupulatne badanie biletów... Po przewyciężeniu wstępnych tych przeszkód, gdy dostaliśmy się do wnętrza sali rozpostarli się przed nami widok wyjątkowy. W czarnych koszulach i czarnych krawatach w krzesłach zajmowali miejsca delegaci poszczególnych miejscowości, przyczem przy każdej grupie widniał transparent z nazwą odpowiedniej dzielnicy...

W licznych łóżach rozmieszczeni byli posłowie i senatorzy rządzącej partii... W łóż królewskiej znajdował się rząd Mussoliniego w komplecie.

Nad trybuną przewodniczącego kongresu wisiał emblemat faszystów: zwój różeg liktorskich... Licznie rozstawione palmy dodawały nieco pogody pomoremu wyglądowni sali.

Wódz z trybuny swej wzrokiem obejmować mógł cały kongres. Nieco poniżej miejsca wodza ustawiony był długi stół Dyrektorjatu partii z osławionym ekstremistą Roberto Farinaccim na czele.

Sala Augustea przepelniona była do ostatniego miejsca. Wszyscy wyczekiwali z niecierpliwością wielkiej mowy Mussoliniego, która miała ująć linie wytyczne przyszłej działalności rządu i partii.

Kilka minut przed rozpoczęciem mowy tej do jednej z łóż wchodzi wdowa po zabitym pośle faszyst. Casalini, którą Kongres wita długobrzmiącymi oklaskami.

Na mównicy faszystki układa ją dla wodza bukiet świeżych róż...

Po chwili do mównicy zbliża się Wódz... Rozlega się burza oklasków. Mussolini uśmiecha się z zadowoleniem i dziękuje za owacje, wyciągając dłoń „po rzymsku”. Następują szmery, szepty, jak ongiś w starożytności, gdy tłumy rzymskie się przygotowywały do słuchania swych Brutusów i Antoniuszów.

Wszystkie oczy zwracają się ku Wodzowi... Parla il Duce.

Towarzysze, rozpoczyna mowę sam Mussolini wśród ogólnej ciszy, jestem dziś w dobrym nastroju, a gdy przewyciężyłem niechęć, której za każdym razem doznaję, kiedy mam wygłosić przemówienie, spodziewać się możecie mowy, która przysporzy wam godzinę we sołości.

W kąciaku jego mocno ciętych ust ukazuje się nieuchwytny wyraz zadowolenia. Wyraz ten ożywia nieco surową twarz o wyrazistych ostrych linjach i specyficznym konturze. Kongres ten zdumił naszych przeciwników, już tonem mocnym akcentując Mussolini i słowem jędrnym, bystrem, połykającym wyklada ogólną charakterystykę tego zgrupowania faszystowskiego. Wychwa-

la delegatów kongresu, którzy przybyli do Rzymu ze wszystkich dzielnic włoskich nie dla wypowiedzenia oddzielnych swych zdań, lecz dla wykazania przykładowej dyscypliny, panującej wśród szeregów partyjnych, dla zmanifestowania, że faszystom jest wojskiem, bezwzględnie posłusznym swemu Wodzowi.

Przysłuchując się mowom Mussoliniego, trwa się w przekonaniu, że ma się do czynienia z prawdziwym trybunem partyjnym, wychowanym w atmosferze włoskich zaciętych walk stronnicych. Umie on zastosować każdą wibrację swego głosu do chwilowego nastroju swych słuchaczy, budzić i tłumić w nich wszelkie uczucia ludzkie. Posiada on też jeden z rzadkich głosów, jakimi kiedykolwiek obdarzony został mówca wiecowy. Nieporównana też jest jego swara oratorska i zacięcie polemiczne.

Gdy zwraca się on do delegatów, zwierając się im, że miał obawy, czy ostatnie cztery lata nie nadały mu pewnej wolności, która zwykle towarzyszy zbliżaniu się do czterdziętego lat dziesiątka, głos jego dźwięczy nęty serdeczności, która domaga się wiernego, ślepego posłuszeństwa.

Mussolini przechodzi następnie do wykładania swej „teorii gwałtu”.

Gwałt, powiada on, i cała jego postać nabiera zdecydowania, siły, odwagi, posiada dla mnie głębokie moralne znaczenie, jest bardziej moralnym niż kompromis lub targowanie się. Gwałt jednak, dodaje on po chwili zastanowienia, by usprawiedliwić moralną swą doniosłość, nie powinien służyć nikomu wyrachowaniu lub mierzalnemu interesowi.

Teoria gwałtu Wodza wywołuje oklaski „czarnych koszul”. Z różnych miejsc sali rozlegają się okrzyki... Bene, benissimo...

Zachęcony wyrazami uznania zebranych, Mussolini przechodzi do generalnego ataku na „intelektualizm”. — Filozofowie powiada o, przyczem ożywia się każdy muskuł jego twarzy, rozwiązują dziesięć problemów na papierze nie są jednak oni zdolni do jednego przynajmniej rozwiązania w rzeczywistości życia. Nie czytałem nigdy ani jednej strony Benedetto Croce, wyznaje Mussolini, wśród ogólnej wesołości, chcąc wyznaniem tem zranić sławnego filozofa włoskiego, a tu manifestu uczonych włoskich przeciwko faszystom.

Mussolini w dalszym ciągu zaznacza z zadowoleniem, że powstają coraz nowe bojowe pisma faszystowskie i wyraża nadzieję, że przyczynią się one do dalszej niemiłosierniej krytyki socjalizmu, liberalizmu i demokracji. Wspomina o faszystowskich związkach robotniczych, którym wyznacza zadanie „grabarza” liberalizmu włoskiego. Z niezwykłym impetem oratorskim wstępuje Mussolini przeciwko starym instytucjom liberalnym. Stary bojownik socjalistyczny w tej chwili zdawał się przemawiać przez usta jego, „towarzysza” Mussoliniego, który rzucał gromy przeciwko liberalno - burżuaz. porządkowi rzeczy. Dlatego teraz wywołuje on z nieutajonym patosem nie mielibyśmy przystosować instytucji państwowych do rzeczywistości różeg faszystowskich? Biada rewolucji, gdy nie wprowadza ona ionwacji. Poskromiliśmy parlament, przenieśliśmy na pierwsze piętro władzę wykonawczą, która nie może stano-

wić grupy manekinów, tańczących stosownie do kaprysów ciał ustawodawczych.

Z tej właśnie przewagi władzy wykonawczej wynika cały charakter naszego ustawodawstwa. Przenieśliśmy walkę na ten teren, gdy należy wybierać czy być po jednej lub drugiej stronie, z rozmachem krasomówczym wyrokuję twardy Wódz faszystom i dodaje, że tylko wówczas, gdy Włoch i faszysta stanowiąc będą jedno pojęcie będzie można mówić o dokonanej rewolucji i wymawiać z przekonaniem magiczne i straszne to słowo.

Przeciwnicy nasi nie chcą się pogodzić z dokonaniem stanem rzeczy. Mają nadzieje. Wierzą w Senat... Przy tych słowach na twarzy Mussoliniego ukazują się zgrzybliwy uśmiech, który ma oznaczać całą jego pogardę całą jego wyższość nad pokonanym przeciwnikiem. A zatem towarzysze, polemizuje dalej Mussolini i coraz bardziej krasomówstwo jego nabiera poletu i teźny, hasłem naszym jest bezwzględne nieprzejednanie, celem naszym Imperjum, do którego też musimy zmierzać.

Nastroje na sali wzmagają się z każdą chwilą... Mowa premiera faszyst. zbliża się ku epilogowi. Wobec tego, że każdy wielki ruch musi mieć swego Wodza, brzmią ostatnie jego słowa, które tysiącem echw rozlegają się po sali, towarzysze moi wracajcie teraz do waszych ziem i głosem silnym wołajcie wszem wobec, że sztandar rewolucji faszyst. powierzony został w me ręce i że gotów jestem go obronić przeciwko każdemu nawet za cenę własnej mej krwi.

Retoryczny finał przemówienia powitany został niemiłkącymi oklaskami. Ze wszystkich stron delegaci zwracają do trybuny swego Wodza... Mussolini obejmuje się z wiernym sobie towarzyszem broni Farinaccim i całuje się ze wzruszenia.

Orkiestra partyjna gra marsz bojowy faszystów. Oklaski trwają bez ustanku.

Okrzyki „Evviva il Duce” odbijają się o górne sklepienia olbrzymiej sali Augustea.

Po kwadransie tłumy faszystowskie raz jeszcze witały swego wodza przed pałacem, książąt Chigi.

Mussolini nieustannie wywołany ukazuje się na balkonie przed rozentuzjanzmowanymi jego zwolennikami i wita ich rzymskim pozdrowieniem.

Zmrok już zapada. Ponad tysiące głów wznosi się odkryty pajączyną wieków obelisk, przypominający wielkość i upadek starożytnego Rzymu, losy stolicy Cezarów.

Owacje trwają. Sylwetka Wodza raz jeszcze ukazuje się na balkonie.

Trzykrotne Eia, eia alala przesywa fale powietrza.

Nad posepnie sterczącym w pobliżu gmachem Parlamentu powoli zdawały się zstępować cienie rzymskiego wieczora...

Ed Kl.

Rzym, w lipcu 25 r.

—)oo(—

Chcesz by żydowski akademik miał dach nad głową? **Chcesz** ulżyć niedoli żydowskiego akademika? **zaopatrzyć się w BILET FANTOWEJ LOTERJI na rzecz budowy Żydowskiego Domu Akademickiego w Warszawie.**

2378—T

SEJM.

Wczoraj wszedł pod obrady Sejmu projekt ustawy o państwowym monopolu zapalczanym.

Referent projektu, pos. Manaczyński (Zw. L. Nar.) oświadcza, twierdząc, że wykup fabryk prywatnych ma nastąpić po cenie ich wartości przez komisję złożoną z 4 członków, wśród których 2 z grona samych przemysłowców.

Właściciel pozatem ma prawo odwołać się do sądu.

M. in. pos. Prylucy wypowiada się również za odrzuceniem projektu lub przynajmniej odesłaniem go do komisji.

W obronie projektu rządowego wystąpił premier Grabski.

Premier Grabski kładzie nacisk na to, że wpływ spodziewany z wydzierżawienia monopolu (zapalczanego jest skarbowi barażo potrzebny na pokrycie nadzwyczajnych wydatków, w szczególności, na pomoc dla ludności dotkniętej powodzią, oraz dla G. Śląska w związku z konfliktem gospodarczym z Niemcami.

„Gdyby — oświadcza premier — okazało się, że Sejm nie da środków na Górny Śląsk i na powódź i odmówi pozabudżetowych dochodów, to — takiego sposobu rządzenia w Państwie podjąć bym się nie mógł i musiałbym zupełnie s'anowczo

wysnuć z tego konsekwencje...”

W głosowaniu wniosek o odesłanie do Komisji odrzucono.

Projekt uchwalono w 2-em czytaniu, przeciwko głosom „Wyzwolenia”, N. P. R., Koła Żydowskiego i mniejszości narodowych.

Pozatem Sejm uchwalił kilka projektów ustaw, m. in. o wypuszczeniu nowej serii biletów skarbowych. Nowa emisja ma charakter konwersyjny dla spłaty bonów poprzednio wypuszczonych, a wynosić ma 40 mil. zł.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Następne posiedzenie piątek o 10 rano.

W niedzielę dn. 12 czerwca r. 1925 o godz. 12 przed południem w sali **Kino NOWY** Marszałkowska 125 wygłosi **LEO BELMONT** odczyt p. t.

Mickiewicz i Żydzi.

Stosunek twórcy Jankiela w „Panu Tadeuszu” i apostoła towianizmu do Żydów. Czy łowianizm był chorobą umysłową. Mickiewicz w roli reprezentanta Izraela. Mowa Mickiewicza w Synagodze Paryskiej w dzień rocznicy zburzenia Jerozolimy (12 sierpnia roku 1825). Konflikt polityczny Mickiewicza z Wielkim Rabinem Paryskim. Idea wskrzeszenia Polski a idea wskrzeszenia Sjonu we wzajemnym oddziaływaniu. Myśl przedśmiertna Mickiewicza: stworzenie Żydowskich legionów w Konstancynopolu. 3377—T

Ceny miejsc zł. 1 balkon i 1.50 parter.

Zajście na granicy polsko-sowieckiej.

Komitet Polityczny Rady Ministrów odbył wczoraj posiedzenie, poświęcone omówieniu aktualnych zagadnień polityki zagranicznej, a w szczególności sprawy ostatnich wypadków na pograniczu polsko-sowieckim.

W tej sprawie bieżącej między Warszawą a Moskwą, co przy obopólnej dobrej woli umożliwi należyte zlikwidowanie incydentów.

Dowiadujemy się, że ze strony sowieckiej wysunięto propozycję wyłonienia Komisji mieszanej dla zbadania zajść, które wybuchły na pograniczu w związku z uprowadzeniem, czy

też przejściem na stronę sowiecką por. Maczyńskiego. Jak wiadomo, doszło tam do pożalowania godnych odruchów ze strony polskiej straży pogranicznej.

Rząd polski, o ile wiemy, skłonny jest do przyjęcia tej propozycji, domaga się jednak, aby działalność Komisji mieszanej rozciągała się na wszystkie wypadki zajść na pograniczu.

W konkretnym wypadku konieczne byłoby zbadanie przez Komisję por. Maczyńskiego dla rzeczywistego, pełnego oświetlenia sprawy.

Min. Spr. Wewn. wysłało na pogranicze specjalną komisję śledczą.

Podróż min. Skrzyńskiego do Ameryki

W dniu wczorajszym w M-wie Spraw Zagr. odbyła się konferencja prasowa, na której szef wydziału prasowego M-stwa, poseł Grabowski, oraz radca legacyjny, p. Potocki, udzielili szeregu wyjaśnień w sprawie podróży min. Skrzyńskiego do Stanów Zjednoczonych.

P. Grabowski zaznaczył, że

aczkolwiek podróż ministra nie ma charakteru politycznego, a celem jej jest poinformowanie społeczeństwa amerykańskiego, a w szczególności sfer politycznych i gospodarczych o Polsce — to jednak ma ona niezaprzeczenie poważne znaczenie polityczne.

—)oo(—

Zatarg gospodarczy polsko-niemiecki.

(PAT.) Zarządzenie, wydane przez rząd niemiecki, mające na celu uniemożliwienie eksportu z Polski do Niemiec zmusiły Rząd Polski do zareagowania w sposób stanowczy. Podjęto więc akcję w celu znalezienia innych rynków zbytu towarów polskich, przyczem sprawa została potraktowana szerzej, mianowicie chodzi nietylko o przewyciężenie chwilowych trudności gospodarczych w stosunku do Niemiec, lecz o nawiązanie ściślejszych i rozleglejszych stosunków handlowych z innymi krajami.

W Departamencie Handlowym odbyła się już pod przewodnictwem p. Naczelnika Sygietwskiego konferencja z przedstawicielami przemysłu drzewnego. Na konferencji tej osiągnięto zupełne porozumienie w sprawie podjęcia akcji, która pozwoli zdobyć nowe rynki zbytu dla drzewa polskiego, mianowicie w Ameryce Północnej i Południowej. Departament Handlowy będzie nadal narażał się w tych sprawach ze wszystkimi gałęziami przemysłu wogóle, zaś z przemysłu mi eksportującym do Niemiec w szczególności.

—)oo(—

S P O R T.

Wspaniałe zwycięstwo drużyny żydowskiej!

Tryumf Hakoahu mistrza Austrii nad M. T. K.--mistrzem Węgier!

4:0 (2:0)

Rezultat kornarów 7:2

14 tysięcy widzów.

Drużyna Hakoah'u: Drużyna M. T. K.:

W bramce: Fabian

Obrona: Scheuer-Wegner II

Pomoc: Fried-Guttman-Pollack

Atak: Nemes-Hess-Grüenwald-Eisenhoffer-Szwerc.

W bramce: Kropacsek

Obrona: Kocsis-Senkey I

Pomoc: Nyul I-Wester-Nyul II

Atak: Senkey II-Zaszlo-Okos-Molnar-Demkó.

Dzień wczorajszy śmiało może być nazwany dniem tryumfu sportu żydowskiego. Drużyna Hakoah która stanowi żywy wykładnik zdumiewających rezultatów procesu odrodzenia fizycznego żydostwa odniosła wczoraj znakomity tryumf nad świetnie wyszkolonym mistrzem Węgier, klubem M.T.K. Należy tu podkreślić, że mecz pełen wspaniałych efektów wyjątkowej sprawności sportowej i finezyjnej wprost gry żydów upłynął w atmosferze powszechnego podziwu dla mistrzostwa drużyny, zdobywającej laury na polu teŹyżny fizycznej pod niebieskobiałym sztandarem Sjonu.

Czternaście tysięcy osób zebrało się na boisku. Przeważa-

Drugi raz wystąpiła drużyna Hakoah'u na warszawskim boisku, pokazując piękną pełną finezji grę piłkarską.

Tym razem na neutralnym boisku zmierzili swe siły mistrzowie Austrii i Węgier.

Mistrz Austrii, drużyna żydowska, Hakoah z Wiednia, która przechodziła różne koleje, kroczy naprzód osiągając wspaniałe rezultaty.

Depesze rozniosą i obecnie świetny wynik z mistrzem Węgier, jak niegdyś sukces kontynentalnej drużyny, gdy zwyciężyła zawodową jedenastkę angielską, Westham United 5:0.

Gdyby spotkanie z Urugwajem zostało ukoronowane zwycięstwem żyd. drużyny wiedeńskiej, to „Hakoah” byłby mistrzem świata w piłce nożnej. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że Rapid padł w walce z Urugwajem w stosunku 2:1, Hakoah zaś stoi o wiele wyżej od Rapidu, tem samem Hakoah mógłby odnieść światowy tryumf.

Obecne zwycięstwo „Hakoahu” stanowi nową, piękną stronę w dziejach tej drużyny, zbliżając ją do zwycięstwa światowego.

Hakoah, powstały w 1909 roku, walczy do 1925, zdobył mistrzostwo pierwszej linii już przed 3 laty i chciał się spotkać z mistrzem Węgier, lecz czuł się zbyt słaby wobec wielkiego przeciwnika.

M. T. K. (Magyar Testgyakorlek Kör), jeden z najstarszych węgierskich klubów zdobył mistrzostwo Węgier w 1904, 1907, 1909, od 1914 corocznie i stanowi zespół znany na kontynencie.

M. T. K. był fundamentem olimpijskiej drużyny, która zwyciężyła Polskę w stosunku 5:0.

Dziś, gdy Hakoah stanął na czele piłkarstwa austriackiego, to pragnął zmierzyć swe siły i ustalić, kto jest moralnym mistrzem Europy.

Po wczorajszym pięknym zwycięstwie nad M. T. K. „Ha-

koah” oczywiście, publiczność żydowska, która nie kryła swego entuzjazmu dla drużyny, dającej splendor nowemu czynnikowi w życiu żydowskim — a mianowicie: Sile. Lecz i publiczność polska z największym uznaniem odzywała się o wzorowej pięknej grze Hakoah'u.

Nietylko w Warszawie — ale i na prowincji oczekiwano z napięciem wyników meczu. Zapytywano nas o ten wynik telefonicznie z kilkudziesięciu miast.

Po meczu — rozentuzjazmowane tłumy zgótowały drużynie „Hakoah” gorącą owację. Wznoszono na rękach graczy, a szczególnie oklaskiwano popularnych ulubieńców szerokiej mas żydowskiej, pp. Nemesa i Fabiana.

koah” niewątpliwie zasługuje na miano moralnego mistrza Europy.

Po wylosowaniu boiska, na gwizdek sędziego kpt. Lotha, rozpoczyna punktualnie o godz. 6-ej M. T. K.

Pełna temperamentu drużyna węgierska bada swojego umiścawia się i rozpoczyna przeciwnika, będąc jednocześnie przez niego badana. Hakoah, w początku zdenerwowany serię pięknych, celowych z precyzją wykonanych ataków. Linja napadu, zgrana i jednolita kombinowała szybko, zagrażając bramce przeciwnika, a wspomagana przez wspaniałą pomoc, a zwłaszcza przez Guttmana w środku, pokazała jak należy prowadzić piłkę, aż do efektywnych skutków w postaci goali.

M. T. K. niejednolity nie potrafił się przeciwstawić zgranej jedenastce wiedeńskiej. Jedyne bramkarz odpowiadał swemu zadaniu. Spokojny w chwytach dobry w robinzonadach bronil brawurowo swojej bramki i aczkolwiek nie potrafił uchronić swej drużyny od klęski, to jednak wykazał całą finezję kunsztu piłkarskiego w bramce. Stosunkowo nieodpowiadał mu tylko wykop, słaby, ale zdecydowany i pewny.

Obrona M. T. K. — Kocsis i Senkey I — zgrana i pierwszoklasowa, zarówno w przyjmowaniu, jak i w zabieraniu piłek, stanowiła twardą przeszkodę dla napadu wiedeńczyków.

Pomoc słaba, a najniżej stała linja napadu, z której tylko Molnar pokazał prawdziwą technikę.

Z drużyny Hakoah'u nikogo nienależy specjalnie wyróżniać i to jest przyczyną zwycięstwa.

Fabian w bramce nie do pokonania, o wspaniałym wykopie, pewny w chwytach, nieprzesadny w robinzonadach i wybiegach, podbierał piłki z przed nog napadu i stał ze stoickim spokojem w bramce Hakoah'u.

Scheuer i Wegner II — najlepsi obrońcy Wiednia zadziwiali swą taktyką i wzajemnym zrozumieniem, zamieniali swe miejsca dokładnie i w razie potrzeby.

Pomoc doskonale zgrana z atkiem i między sobą nie zawiodła pokładanych nadziei. Guttman w środku bezkonkurencyjny, wspaniale główkował, krył doskonale środkową trójkę węgierską i bez przerwy wspomagał własny napad. Pollack na lewej pomocy nie dał nawet dojść do głosu lewoskrzydłowemu Demko. Z tej linii naj-
słabiej się przedstawiał Fried, aczkolwiek miał do czynienia z najlepszym graczem M. T. K., prawoskrzydłowym Senkey II.

Napad, hołdujący zasadzie krótkich passingów i błyskotliwej grze z Gruenwaldem pośrodku ciągnął niesamowicie na bramkę, rozbijając przeszkody na drodze, mimo dobrej i bardzo faire grze.

Eisenhoffer był we wspaniałej formie, a Szwarc w zupełności nie ustępował Katzowi. Jedyne Nemes widocznie zmęczony nie mógł pokazać całej doskonałości swej dobrej rutyny. Jakkolwiek w spokoju i pewności uderzeń przejrzeć można było extra - klasę wiedeńską.

Pierwszy wypad M. T. K. zakończył się strzałem w aut.

Hakoah po kilku chwilach bierze w swe ręce inicjatywę gry i z kombinacji Nemes — Hess, strzela Nemes pierwszy raz na bramkę. Kropacsek, jednak chwytą pewnie.

Z dalekiego strzału na bramkę z ciągnięcia przy linii Szwarc oddaje piłkę do środka, Kocsis kiksuje i pierwszy kornar dla Hakoah'u w 10 minucie. Centre Szwarc chwytą spokojnie Kropacsek. Eisenhoffer po otrzymaniu od Guttmana przebijają się, Senkey I fouluje — sędzia dyktuje wolny bezpośredni. Strzela Wegner II w ręce bramkarzowi M. T. K.

W 20 minucie Nemes specjalnie stwarza sytuację podbramkową i strzela na kornar niewy-
zyskany.

Pełni temperamentu Węgrzy przesadzają w ostrości gry, co uśmierza dobrze dysponowany sędzia.

Pierwszy strzał Molnara został oddany w 18 minucie. Fabian pokazał pewność chwytu. Niebezpieczną sytuację w pojedynku z Hessem wyjaśnia Senkey I. Kornera, pięknie strzelonego przez Szwarcę i strzał na bramkę bronil doskonale robinzonada Kropacsek.

Nareszcie po długiej wymianie strzałów pierwszą bramkę, ciężko wypracowaną uzyskuje Eisenhoffer w 28 minucie

1:0.

Krótką kombinacją między

Szwarcem, często i dobrze centrującym a Gruenwaldem ten ostatni w 30 minucie strzela pięknie w rozek

2:0.

M. T. K. po drugiej bramce deprymuje się i traci widocznie ochotę do dalszej trudnej i męczącej gry.

W pojedynku Molnara i Scheuera — zwyciężył obrońca Hakoah'u. Za rękę Wegnera dyktuje sędzia wolny bezpośredni w stronę Hakoah'u Strzela Molnar i przenosi nad poprzeczką. Ciekawe i niebezpieczne momenty po obu stronach nie są wykorzystane. Częste strzały są ze spokojem parowane przez bramkarzy.

Po pauzie „Hakoah” zdecydowanie prowadzi. W różnych odstępach czasu podają sobie wiedeńczycy krótko i precyzyjnie, a strzały padają silne i wycelowane. Nemes także się trochę rozegrał i centruje, oczywiście pokazując przy tem najbardziej wyrafinowane tricki. Wspaniałe obustronne oxfordy są przyjmowane celowo z rutyną. Taktycznie wyżej stojący Hakoah ześrodkowuje grę na połowie Węgrów. Eisenhoffer z wystawieniem Nemesa wyrzyna się podnosi piłkę i pięknym volley'em

strzela następną bramkę w 5 minucie.

3:0.

Wspaniały start do piłki i dokładne główkowanie podnoszą znakomicie poziom gry u wiedeńczyków i wynik zupełnie odpowiadał przebiegowi gry.

Atak lewą stroną spełził na niczem mimo plasowanego schout'u Guttmana, który wszędzie jest i rozdziela piłki gdzie potrzeba. Gruenwald, jako kierownik napadu był słabszy nie celując specjalnie w przenoszeniu piłek na skrzydła, jakkolwiek sam zupełnie dobrze panował nad piłką.

Przez kilka chwil M. T. K. usadawia się na polu wiedeńczyków, co im daje możliwość uzyskania bramek z dwóch kornarów, jednak niewykorzystanych.

Fabian dopuszcza się niebezpiecznego chwytu z kornera, nie wybijając piastkami.

Ostatnią bramkę uzyskał Hess w 35 minucie.

4:0.

Ze względu na wspaniałą grę wynik w zupełności odpowiadał stosunkowi sił obu drużyn.

Hakoah pokazał pierwszoklasową grę, jakiejśmy już dawno nie widzieli.

Co sądzą o meczu czołowi przedstawiciele piłkarstwa

P. Antoszkiewicz, przewodniczący Wydziału Gier i Dyscypliny Warszawskiego Okr. Zw. Piłki Nożnej:

Hakoah gra znacznie lepiej, podania mają bardziej celowe. Start do piłki wspaniały. Lewoskrzydłowy Szwarc ma wybitną technikę. Taktycznie dobry jest Scheuer. Całość bardziej jednolita i równomierna od M. T. K., z której Molnar jest najlepszy. Bramkarze obaj dobrzy Fabian miał mniej prac. Kropacsek doskonale bronil, a bramki strzelone były niemożliwe do zatrzymania. W M. T. K. tylko obrona stała na wysokości zadania. Wynik w zupełności odpowiadał przebiegowi gry. Nemes spokojny i dobry technik zupełnie nie pokazał biegu.

P. Jagielski, kierownik Sekcji piłki nożnej K. S. „Polonia”:

Gra bardzo mi się podobała. Przez pierwszy kwadrans Hakoah już zupełnie opanował sytuację. Pod koniec M. T. K. zupełnie zrezygnowany, jakkolwiek pokazał dość dobrą technikę, ustępował jednak Hakoahowi.

Głosy Hakoah'u:

Dr. Pisk: Nareszcie zwyciężyliśmy M. T. K., czegośmy pragnęli. To było obecnie naszą największą ambicją. Z drużyny jestem zupełnie zadowo-

lony. Wszyscy dali ze siebie, co mogli. Specjalnie dobry był Eisenhoffer.

Dr. Bar: Spodziewałem się zwycięstwa ale nawet mi przez myśl nie przeszła taka wysoka porażka M. T. K. Widziałem, muszę szczerze powiedzieć, Węgrów w lepszej formie.

Nemes: Zmęczony byłem dziś po podróży i nie miałem siły biegać, ale robiłem, co mogłem. Gruenwald mało mi dawał piłek, bo wiedział, że Szwarc jest w dobrej formie.

Fabian: Robiłem, co mogłem Wierzyłem w moich towarzyszy i nie zawiodłem się.

Hess: A mówiłem Panu, że wygramy i to się sprawdziło.

Kierownik M.T.K. dr. Fiedor: Gracze byli zmęczeni po dwóch meczach i zdenerwowani z powodu braku pełnego składu i dlatego drużyna nie mogła jednolicie kombinować.

* * * Z. Fogiel.

Hakoah — Polonia.

W sobotę dn. 11-ego lipca odbędzie się mecz piłki nożnej między mistrzem Austrii „Hakoahem” a mistrzem stolicy „Polonia”.

* * * POLONIA II — MAKABI.

0:0

—)oo(—

Z życia żydowskiego.

Posiedzenie komitetu dla spr. Instytutu Judaistycznego.

Londyn. (ZAT.) Odbyła się druga doroczna konferencja komitetu dla spraw Instytutu Judaistycznego przy uniwersytecie hebrajskim w Jerozolimie. W konferencji uczestniczyli między innymi: nad - rabin Anglii, dr. Hertz, który przewodniczył zebraniu, dr. Buechler, dr. Deiches, dr. M. Eder, dr. Lieber, dr. Manuel i p. Naidicz z Anglii, prof. dr. Freiman, prof. dr. Horowitz, prof. Sobernheim i prof. dr. Weic z Niemiec, wreszcie dr. Magnes reprezentujący komitety amerykański i palestyński.

Konferencję zajął przewodniczący komitetu dr. Magnes, który złożył następnie sprawozdanie z działalności komitetu w roku ubiegłym Z liczby profesorów, którzy zaproszeni zostali na objęcie katedr w Instytucie, zgłosili swą zgodę: prof. Klein, który objął katedrę palestyńską i biblijnej topografii, prof. Margolis, który wygłosił cykl wykładów o „hebrajskiej interpunkcji”, prof. Michał Gutman o wzajemnych etycznych i prawnych stosunkach pomiędzy żydami, a sąsiednimi narodami w epoce tanaim. Oprócz tego w skład ciała profesorskiego wchodzi profesorowie: Rabin Assaf, dr. Aberoni, rabin Kossowski i Zuri, którzy objęli kierownictwo nad działem judaistycznym i profesorowie: dr. Maier, Jellin i dr. Banath — dział orientalistyczny Instytutu.

Na pierwszy semestr zapisało się 200 słuchaczy, z których 60, między nimi 5 kobiet, posiadało dyplomy akademickie. Pozostali słuchacze byli studentami rozmaitych uniwersytetów europejskich, lub studjowali w charakterze słuchaczy nadzwyczajnych. Większość słuchaczy Instytutu składała się z nauczycieli.

W bieżącym semestrze prof. Klein kontynuował wykład o biblijnej topografii, prof. Epstein prowadził wstępny kurs o tekstach misznych, dr. Aberoni wykladał o „życiu zwierząt w Biblii”, dr. Maier o „architekturze amerykańskiej w Jerozolimie i rabin Assaf, o „organizacji żydowskich akademii religijnych w Babilonii”.

Instytut meści się w wynajętym lokalu w pobliżu uniwersytetu hebrajskiego. W najbliższym czasie przeniesiony zostanie do specjalnego nowo-budowanego gmachu. W dalszym

ciągu swego sprawozdania dr. Magnes zakomunikował, że w St. Zjednoczonych utworzył się komitet Przyjaciół Instytutu Judaistycznego. W skład komitetu wchodzi pp. Felix Warburg dr. C. Adler, Rosenbloom, Louis Marshall, sędzia Mack i p. Unterberg. W czasie swego pobytu w Ameryce dr. Magnes otrzymał obietnice od szeregu wybitnych żydowskich osobistości w sprawie subsydjowania Instytutu. Wreszcie postanowiono, że Instytut stanowić będzie część składową uniwersytetu hebrajskiego. Instytut posiadać będzie jedynie autonomię w zakresie nominacji profesorów i ustalenia budżetu.

Przewodniczącym komitetu wybrany został nadrabin Anglii, dr. Hertz. Palestyna St. Zjednoczone, Anglia, Francja i Niemcy otrzymały w nowym komitecie po 5 przedstawicieli, Austria, Czechosłowacja i Węgry razem 5 przedstawicieli, Polska i Rumunia razem 5 przedstawicieli. Komitet odbywa co rok posiedzenie w celu wyznaczenia ogólnej wytycznej działalności Instytutu, ustalenia budżetu i nominacji profesorów. Konferencja wyłoniła subkomisję, zadaniem której będzie opracowanie spisu profesorów i dziekanów.

Wreszcie uchwalono zwrócić się do wszystkich uczonych żydowskich na świecie w sprawie objęcia katedr w Instytucie Judaistycznym w Jerozolimie.

Pawilon palestyński na wystawie jesiennej w m. Gdańsk.

Gdańsk. (ZAT.) Dyrekcja targów gdańskich zwróciła się do egzekutywy sjonistycznej w Palestynie z propozycją zorganizowania pawilonu palestyńskiego na targach jesiennych, które rozpoczną się w Gdańsku w sierpniu r. b. Dyrekcja targów wyraziła gotowość do oddania do rozporządzenia egzekutywy sjonistycznej zupełnie bezpłatnie jednego z najlepszych pawilonów na wystawie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa egzekutywa sjonistyczna w Palestynie wyrazi swą zgodę na propozycję dyrekcji targów gdańskich.

50-lecie teatru żydowskiego w Rosji.

Moskwa. (ZAT.) W sierpniu 1926 roku miały lat 50 od wystawienia przez „ojca” teatru żydowskiego Goldfadena pierwszej swej sztuki. W związku z jubileuszem powyższym, czynione są w sferach literacko-artystycznych w Moskwie przy

gotowania do uroczystego obchodu jubileuszu.

Projektowane jest: 1) wydanie księgi zbiorowej, poświęconej 50-leciu istnienia teatru żydowskiego, 2) wydanie monografii o Goldfadenie w języku żydowskim, 3) wydanie szeregu broszur popularnych z dziejów rozwoju żydowskiego teatru w ostatnim 50-leciu i 4) założenie przy żydowskim muzeum w Odesie specjalnego oddziału teatru żydowskiego.

Trzeci kongres światowy studentów sjonistycznych.

Wiedeń. (ZAT.) Między 16 a 18 sierpnia r. b. odbędzie się w Wiedniu trzeci kongres światowy studentów sjonistycznych. W kongresie uczestniczyć będą delegaci 20 miast uniwersyteckich w rozmaitych krajach. Konferencja „Młodej Judei” w Ameryce.

New York. (ZAT.) W Nowym Yorku obradowała konferencja sjonistycznej organizacji młodzieży „Młoda Judea” w St. Zjednoczonych. W konferencji uczestniczyli delegaci żydowskich organizacji młodzieży w Ameryce oraz przedstawiciele żydowskich organizacji społecznych. Delegat organizacji sjonistycznej w Ameryce oświadczył w swoim przemówieniu, iż organizacja sjonistyczna w Ameryce wyasygnowała 25,000 dolarów na cele kulturalne ruchu młodzieży sjonistycznej w Ameryce.

Ze sprawozdania wynika, że organizacja „Młoda Judea” liczy w dniu dzisiejszym od 18 do 20,000 członków, którzy są zorganizowani w przeszło 800 klubach w 184 miastach amerykańskich.

Na konferencji obecna była między innymi miss Lewinson z Palestyny, która przebywa w Ameryce z polecenia żydowskich organizacji młodzieży w Palestynie. Miss Lewinson powitała konferencję w imieniu żydowskiej zorganizowanej młodzieży i w krótkich, zwyciężających słowach scharakteryzowała pracę młodzieży żydowskiej w Palestynie oraz jej ofiarność i poświęcenie dla dzieła odbudowy żydowskiej siedziby narodowej. W końcu mówczyni zwróciła się z gorącym apelem do delegatów, zebranych na konferencji o nawiązanie ściślejszych stosunków pomiędzy młodzieżą w St. Zjednoczonych, a braćmi w Palestynie.

Dr. med. Marcell Dobrzyński choroby wener., skór. niemoc płciowa. Przyjmuje od 9—1 i 5—8 w. **Królewska 6, tel. 90-93.** 2127—L

B. P.
Z EISENMANÓW
Helena Perecowa
po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 7 lipca, przeż. lat 52.
Wyprowadzenie zwłok nastąpi **dzisiaj we czwartek dn. 9 b. m. o godz. 4-ej po poł., z domu przedpogrzebowego** na cmentarzu żydowskim, o czym zawiadamiają stroskani
4528k **syn i rodzina.**

B. P.
Z MANDELSTAMÓW
Dusza (Doris) Wolfsohn
wdowa po WIKTORZE
zmarła po długich i ciężkich cierpieniach dn. 8 lipca, przeż. lat 59.
Wyprowadzenie drogi nam zwłok z mieszkania przy ulicy **Miłej № 9 odbędzie się dzisiaj w czwartek dn. 9 b. m. o godz. 2-ej po poł., o czym zawiadamiają** pogrzebani w głębokim smutku **Córki, bratowa i rodzina** w nieobecności syna i wnuków.

B. P. **CECYLJA z Szpicmańców KEJZ**
po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu 8 lipca b. r. przeżywszy lat 46.
Wyprowadzenie drogi nam zwłok z mieszkania przy ul. **Targowej 46 (na Pradze) na cmentarz żydowski (na Pradze) nastąpi dzisiaj w czwartek d. 9 lipca b. r. o g. 2 p. p., o czym zawiadamiają** pogrzebani w głębokim smutku **matka, małż., synowie, córki, bracia i siostry.**



NAJLEPSZE MYDŁO LILJOWO-MLECZNE O SWOIM ZAPACHU ODŚWIEŻAJĄCYM.

Dr. J. ROSENBERG chor. wener. analizy krwi, skórne (prom. Roentgena), niemoc. **Złota 34** do 11 r. i 4—7 pp. W lecznicy **Gęsia 22** od 1—3 pp. 2315—L.

„Nasz Przegląd”

Dokoła nowej afery szpiegowskiej.

Jak się okazuje, aresztowanie Wincentego Illnicza największą sensacją wywołało wśród licznych zwolenników gier karcianych, wśród których Illnicz przeważnie w Warszawie obrać się i znany był, jako mistrz gry. Illnicz prowadził obok zamiłowanego sportu w grze karcianej bardzo liczne interesy handlowe. Był on jednym z dyrektorów Banku Mechaników, jednym z kierowników osławionego z nadużytych handlowych „Związku Rolników Polskich”, przyczem wpływy jego sięgały aż do Seimu.

Co do politycznych przekonań Illnicza to był on znany jako monarchista i należał do organizacji rosyjskich, które mieściły się w swoim czasie przy ul. Podwale.

Illniczowi zarzucane jest obecnie uprawianie szpiegostwa na rzecz Rosji sowieckiej. Akcja jego polegać miała na wydobyciu z rodziny tych dokumentów o charakterze wojskowym z tutejszych urzędów wojskowych, przekładaniu ich do kompetencji pewnych osób z

personelu dyplomatycznego i następnie fotografowaniu tych dokumentów, których oryginały wedrowały z powrotem do biur — natomiast fotografie dostawały się do opłacających je rak.

Aresztowana Słokowska pozostaje pod zarzutem współdziałania w charakterze łącznika między Illniczem i osobami, które z usług jego korzystały. Pomocnikiem Illnicza był nie jakiś Aleksander Lamche, również bardzo wpływowym w sferach politycznych.

Co najciekawsze, że głównym miejscem spotkań szpiegów był podobno kościół Św. Aleksandra na pl. Trzech Krzyży.

Wszystkie te zarzuty stanowią obecnie przedmiot dochodzenia. Czy zostaną one potwierdzone, przesądzać trudno.

—)oo(—

„MAXIME”
Restaurant-Varjeté
Dolina Szwajcarska, Szopena 3,
tel. 235-99. Pocz. o g. 11 w.

Migawki podróżne.

LONDYN.

Miasto i Ludzie.

Potworny, tysiacramienny polip. Małe, wąskie macki ulic ścisną i duszą atmosferę, jakgdyby wypełnioną oliwami. Domy nieduże, niewysokie o ostrogościach, gotyckich zarysach, o wieżach i pionach mających w sobie coś ze starych korabli.

Place ścielą się, jakgdyby olbrzymie sieci o gęstych okach przecznicy, na których czołgają się stłoczone, zbite w nieładzie „basy” (autobusy) podobne do tanków.

Najważniejszy to środek lokomocji w bezkresnej stolicy o ośmiomilijonowej ludności.

Nieduże „basy” — z partem i piętrem — oprócz większej pojemności dla pasażerów mają największą swobodę i zwinność ruchu po rozsadzającym się od cieśni mieście, które jest jednak tak olbrzymie że z najwyższego szczytu, z ka-

tedry św. Pawła na horyzoncie nie widać pół, lecz wojaż mającej się zarysy domów.

Cieśń niektórych dzielnic w stosunku do ruchu jest tak niezmierna, że na tej samej przestrzeni istnieją poczwórne drogi komunikacyjne, mianowicie na pewnych fabrycznych odciśnięciach miasta, dzielonych przez Tamizę, komunikacja odbywa się przez most, tunel pod wodny, kolej podziemna pod tu nelem (undergrounde) i jeszcze jedną — pod nią — kolej podziemna (Tub).

Londyn przytłacza swym ciężarem, swą wielkością i masowością.

Nawet najwytworniejsza, najwystawniejsza dzielnica Picadilly nie ośniewa, lecz przytłacza.

Bogactwo londyńskie to jakgdyby żelazny blok, oprawny

w złoto — kamień młyński, wysadzony brylantami.

Jeśli ulice berlińskie można porównać do walizek, paryskie do bombonierek, to ulice londyńskie podobne są do skrzyń, do wielkich, pakownych skrzyń „Magazynu w City — w sercu Londynu — to jakgdyby ładowne wagony, szare i proste, lecz wewnątrz kryjące spiętrzone sterty bogactwa.

Każda ulica w City to śpichrz odrębnych towarów. Więc ulica herbaty, ulica kapeluszy, ulica futer, ulica banków i t. p. Centralizacja obejmuje również dziedzinę umysłową, więc: ulica ksiązek, ulica redakcji, ulica teatrów.

City to rynek wszechświatowego eksportu imperjum brytyjskiego. Wiele innych dzielnic to jakgdyby filje tego rynku.

Lecz obok tych huczących piekielnie i czerniałych potępieńczo dzielnic handlowych są inne — zaciszne i utulne, spowite w zieleni drzew.

Małe, jednopiętrowe, „białokamiennie” domki, otoczone o-

gródkami, placykami tenisowymi przypominają uroczę wille.

Ulice jasne, ciche, dyszące ożywczem; świeżem technieniem podobne są do pokładów okrętowych, otwartych niebu i słońcu.

Tu przybywają o g. 6 wieczorem ci, którzy cały dzień spędzili wśród wrzawy i tumultu bussinessu, tu angiłk mieszka, odpoczywa i wie dzie swe życie rodzinne.

Tu występuje duch i charakter angielski w formie bodaj bardziej stężalej i skryzystalizowanej, niż gdzieindziej.

Wysocy, szczupli, mający w sobie coś z masztu, anglicy suną spokojnie i pewnie, jakby świadomi swych dróg. W zimnych, stalowych oczach jaśnieje jakaś naiwność dziecięca nie znająca strachu ni rzeczy niemożliwych. Z brudną na wyniosłych czołach wykwita duża harda i jednocześnie łagodna, surowa i jednocześnie wyrozumiała.

Wysokie, szczupłe, mające w sobie coś z wiosła, suną angiel-

ki, jakgdyby skrzyżowany typ niemiecki i francuzki.

Powierzchność najpiękniejszej angielskiej technii surowym urokiem zarysowuje się w formach ostrości i spiczastych, które kłują nasz narywk estetyczny. Jej kobiecość ma w sobie wdzięk wybujałej łodygi.

Niezalotne, poważne, owiane są często urokiem jakgdyby intelektualnym i czarem fascynującej dumy.

Spokój, pewność siebie i cierpliwość anglików nie mniej przytłaczają, jak mury Londynu.

Każdy z nich jest jakby mocnym, nieskruszonym głazem jakimś olbrzymiej, chmurosiężnej baszty nad brzegiem morza, hartowanej tegiem wicherami, słonemi burzami — baszty, królującej wolnym przestworom, bezkresnym dalom — baszty, na której szczycie widnieje napis: „A mari usque ad mare!”

(D. c. n.)

Saul Wagman.

Nowiny dnia.

Stan pogody.

Temperatura najwyższa wyposiła wczoraj w Warszawie 21,6 najniż. 13,4
P. p. w dniu dzisiejszym
Polepszenie się pogody na południu kraju; chmurniej, możliwy jeszcze deszcz na północy. Ciepło zwalnia na południu. Wiatry z kierunków zachodnich, na północy kraju silniejsze północno-zachodnie.

Przesyłki z Ameryki.

Sejm oraz Senat wezwał kilka tygodni temu rząd do zniesienia ewentualnie zmniejszenia opłat celnych pobieranych od przesyłek nadchodzących od kraju z Ameryki. Jak wiadomo, przesyłki te pochodzą od zamożniejszych naszych rodaków, osiadłych za oceanem. Uiszczenie obecnych opłat przechodzi b. często możliwość finansową adresatów, a niejednokrotnie wartość samych przesyłek, wobec czego stosy tych ostatnich, zawierających przeważnie używaną odzież i bieliznę, zalegają w składach. Byłoby zatem pożądane, aby odpowiednie uchwały Sejmu i Senatu rychło wprowadzono w czyn.

Zatarg w restauracji hotelu Europejskiego. Związek kelnerów zwrócił się do inspektora pracy 4-go obwodu z prośbą o interwencję w sprawie znanej o zatargu w restauracji hotelu Europejskiego, właściciele którego zażądali obowiązkowego noszenia przez kelnerów podczas pracy fraków, przeciwko czemu związek kelnerów oponuje.

W piątek, 10 lipca, odbędzie się pod przewodnictwem inspektora Podgórskiego konferencja porozumiewawcza z udziałem przedstawicieli obydwu stron.

Przeгляд dorożek. Pierwszy termin przeglądu dorożek konnych na rok 1925 oznaczono na 1 lipca. Obecnie magistrat przedłużył termin ten do 15 lipca. Po tym dniu wszystkie dorożki konne muszą być ostemplowane pieczęcią na rok 1925.

Termin przeglądu dorożek samochodowych minął już 1-go lipca. Właściciele dorożek samochodowych, którzy nie dopełnili obowiązku stawienia swych wozów do przeglądu na r. b. pociągani są przez wydział ruchu kołowego do odpowiedzialności sądowej.

Zamknięcie lodowni miejskiej. Z powodu zepsucia się urządzeń chłodniczych, lodownie w hali miejskiej przy pl. Mirowskim dn. 1 b. m. zamknięto. Po zmontowaniu maszyn lodownię puszczono w ruch dn. 4-go b. m., lecz nazajutrz ponownie nastąpiło uszkodzenie maszyn, wobec czego lodownię zamknięto. Otwarcie lodowni nastąpi prawdopodobnie dn. 14 b. m. Przyczyną wypadku — pęknięcie węzownicy w urządzeniu chłodniczych. Straty wynikłe z tego powodu są bardzo poważne.

Z Akad. Koła Esperantystów. Kierownictwo Sekcji Kursów podaje do wiadomości, że pierwsza lekcja letniego, początkowego kursu jęz. Esperanto odbędzie się 15 b. m. o godz. 19 (7 pp.)

Zapisy przyjmują i udzielają informacji członkowie Zarządu A. K. E., dyżurujący w niedziele, wtorki, czwartki w g. 20—21 i pół w lokalu Zyd. Strzeży Akademickiej, Nowy-Swiat 21.

Terminy wznowienia wykładów na kursie kol. Zysmana oraz rozpoczęcia kursu dla członków Akad. Radio-Klubu będą ogłoszone po ferjach wakacyjnych.

Domy się wala! Wczoraj o godz. 6 i pół rano w domu nr. 15 przy ul. Przyrynek zawalił

się dach i sufit nad lokalem nr. 36 na facjacie. Wypadku z ludźmi nie było. Przyczyną zawalenia się dachu były zgniłe belki w wiązaniu dachu.

Wiec studentów Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Wiec studentów Wolnej Wszechnicy Polskiej odbyty w dniu 7-go lipca r. b. wobec nagłego powołania ich w szeregi armii czynnej uchwała co następuje:
1) Wychodząc z założenia, iż odbieranie uprawnień, które przez szereg lat przysługiwały studentom W. W. P. jest krzywdą dla nich, zakładają bezwzględny protest przeciwko nagłemu pozbawieniu ich możliwości kontynuowania rozpoczętych studiów.

2) Wyłonić komitet, którego zadaniem jest opracowanie memoriału, oraz zebranie niezbędnego materiału w celu udania się do Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o wstrzymanie natychmiastowego wcielenia studentów W. W. P. do szeregów aż do czasu ostatecznego wyjaśnienia uprawnień studentów W. W. P. do odroczenia.

Nagły zgon. W drodze na dworzec gdański zachorował nagle w dorożce 60-letni Izrael Icek Trochlin, handlujący (Walców nr. 112). Żona przewiozła chorego do ambulatorjum Pogotowia, skąd po otrzymaniu pomocy, zabrano go do szpitala Dz. Jezus, gdzie wkrótce zmarł.

Wypadek samochodowy. Przy zbiegu ul. Ogrodowej i Wroniej samochód przejechał 7-letnią Łaję Koziorożankę (Ogrodowa nr. 47) u której lekarz Pogotowia stwierdził złamanie prawego obojczyka i potłuczenie twarzy.

Skok pod pociąg. W pobliżu stacji Otwock znaleziono przejechanego przez pociąg mężczyznę, w którym poznano 28-letniego Zelika Wazersztejna, żebraka i paralytyka, którego z obciążoną prawą nogą oraz ranami na głowie przewieziono do Warszawy i umieszczono w szpitalu kolejowym, gdzie wkrótce zmarł. Jak ustalilo do chodzenie Wazersztejn rzucił się pod pociąg w celu samobójczym.

Napad na pociąg. Między Włochami a Utrata nocą zeszłej niewykryci sprawcy napadli na pociąg towarowy nr. 86, idący do Warszawy i z wagonu nr. 104965 skradli 600 kufłów cynkowych, bele wełny oraz rozbili skrzynie, z której wyrzucili na tor część płótna. Po zatrzymaniu pociągu obsługa konduktorska znalazła na torze 14 sztuk płótna. Złodzieje zbiegli.

Szkiełka za 500 zł. W bramie domu nr. 8 przy ul. Orlej oszukano Michała Burlackiego mieszkańca Studzianki pow. Kałuskiego, który za 500 zł. kupił kilka misternie szlifowanych szkiełek podobnych do brylantów.

Przygoda pijaka. Władysław Wiśniewski, będąc pijany szedł brzegiem Wisły. Nagle zatoczył się tak niefortunnie, że wpadł do Wisły wprost ul. Lipowej. Po wydobyciu z wody przez posterunkowego i po udzieleniu pomocy przez Pogotowie. Wiśniewskiego przewieziono do domu przy ul. Zajęczej nr. 13.

Wypadek lotniczy. Wczoraj rano, skutkiem zatrzymania się motoru, spadł na pole między ul. Chocimską a Belwederską samolot wojskowy. Wypadku z ludźmi nie było. Aparat również wyszedł bez szwanku.

Dorożka w... Wiśle. Wczoraj o godz. 6 rano dorożkarz Jan Barbarczyk (Karolkowa nr. 7) wykręcając nieostrożnie

przy przystani Zjednoczonej Żeglugi Państwowej przy moście Kierbedzia, wpadł wraz z dorożką i koniem do Wisły. Dorożkarza, jak również konia i dorożkę zdołano wydobyć z wody. Wypadek nastąpił wskutek częściowego zalania bulwaru.

Kronika żydowska.

17 Tamus 5685

Wyjazd prez. Sokołowa. W czwartek opuszcza Polskę, prezydent Wszechświatowej Egzekutywy Sjonistycznej p. Nahum Sokołow, który udaje się z Warszawy do Berlina, gdzie zabawi kilka dni. Z Berlina p. Sokołow udaje się do Londynu, na posiedzenie sjonistycznego wszechświatowego Komitetu Wykon., które rozpoczyna się w dn. 16 b. m. (f).

Bankiet pożegnalny na cześć Nahuma Sokołowa. Na wieczór pożegnalny, który się odbył we wtorek w mieszkaniu p. Lewitego na cześć prezydenta wszechświatowej egzekutywy sjonistycznej, p. Nahuma Sokołowa przybyło 40 osób, które reprezentowały warszawską inteligencję sjonistyczną.

Podczas bankietu przemawiali pp. sen. Rafał Szereszowski, dr. S. Goldfajn, dr. Gerszon Lewin, red. S. Jackan, red. J. Heftman, pos. Farbstein, p. Lewite i inni. Na wszystkie przemówienia odpowiadał p. Sokołow, który podkreślał, że był i pozostał dziennikarzem, chociaż niektórzy pragnęliby pozbawić go prawa do dziennikarstwa. Miała to być odpowiedź na debaty w Zarządzie Związku Literatów i Dziennikarzy żydowskich w sprawie zaproszenia p. Sokołowa do związku przeciwko czemu wystąpiła lewica.

Bankiet przeciągnął się do g. 4 nad ranem. Dziś o g. 9 wiecz. p. Sokołow opuszcza Warszawę. (f)

P. Sokołow stanowczo odmówił przyjęcia zaproszenia przybycia do związku Dziennikarzy i Literatów Żyd., a to z powodu dyskusji, jaką wywołała sprawa ta na posiedzeniu za rządu Związku.

Akcja p. Temkina. Członek egzekutywy wszechświatowego żydowskiego komitetu ratunkowego p. Wl. Temkin, zebrał 2 tysiące akcji dla centr. żyd. ludowego banku spółdzielczego wśród rzemieślników żydowskich. Oprócz tego zebrał on kilkaset akcji na rzecz tegoż banku wśród drobnych kupców żydowskich. (f)

Zjazd „Hitachdut“. W czwartek, dn. 9 lipca r. b. rozpoczyna się drugi zjazd krajowy „Hitachdut“.

Otwarcie zjazdu nastąpi w czwartek, punktualnie o godz. 6 wieczorem w lokalu przy ul. Nalewki 2a—III p. pokój 16. dalsze obrady — w lokalu „Ibrjah“ przy ul. Przejazd 5—7.

Dalszy ciąg obrad odbędzie w lokalu Nalewki 2a, III piętro pokój 16.

„Ceirej - Sjon“ W poniedziałek, o godz. 11 wiecz. zakończona została 6 konferencja krajowa „Ceirej - Sjon“ w Polsce. P. Dawid Kagan z Palestyny zamknął konferencję przemówieniem w języku hebrajskim. Do C. K. wybrani zostali p. p.: dr. Peker, Rykow, Rosensztajn, Chajfec, Kantorowicz, inż. Bauman, Lechtman, Tyktyński i Funt. Do rady naczelnej partii p. p.: Rudnicki (Wilno), Godlin (Łódź), Hirsfeld (Równo), Weisbrod (Kowel), Sznerer (Zdobnow). Raport (Warszawa) Niszt (Krynki), Łucki (Brześć), i Nielowiec (Warszawa). (f).

Żydowski deputowany Kongresu Ameryk. w Warszawie. W Warszawie bawił w sprawach emigracyjnych członek Kongresu Amerykańskiego w Waszyngtonie poseł Natan Perlman, który należy do stronnictwa republikańskiego P. Perlman zaznajomił się tu ze wszystkimi sprawami dotyczącymi emigracji z Polski do Ameryki. W związku z tem odbył dłuższą konferencję z amerykańskim konsulem jeneralnym w Warszawie p. Jekel. Materiały swe zebrane w Polsce, pos. Perlman w raporcie przedstawi komisji imigracyjnej przy kongresie amerykańskim. (f)

Z rady gminy żyd. Z wiarogodnego źródła komunikują, że nowo wybrana rada warszawskiej gminy żydowskiej, będzie zwołana dopiero po ferjach letnich, prawdopodobnie w początkach września rb. (b).

Wielka zabawa kwiatowa na rzecz T-wa Przeciwgruźliczego „Marpe“. Wobec znac-

nego zwiększenia się w ostatnich czasach gruźliczo-chorych Żydów i niewątpliwie z powodu ogólnego zastoju ekonomicznego ubiegających się o umieszczenie w Sanatorium Marpe w Otwocku, Zarząd T-wa Marpe, powołany do walki z największym wrogiem człowieka — gruźlicą przystąpił do powiększenia swego Sanatorium do 100 łóżek. Obecnie dla pokrycia poniesionych wydatków i wyrównania kasy, T-wo urządziło w sobotę dn. 11 lipca r. b. Wielką Zabawę Kwiatową w salach i ogrodzie Kina „Nowości“ Bielańska 5. Zabawa wielce urozmaicona. Tańce w sali głównej i we wschodnim specjalnie urządzonym pawilonie. W części artystycznej udział: p. p. Erwestówna, Kelter, Olszewski, Rentgen, Boroński i inni. Pozostała ściśle ograniczona na ilość biletów do nabycia w kancelarii T-wa Franciszkańska Nr. 26, Telef. 405-36.

Zycie gospodarcze.

NAPŁYW WALUT OBCYCH W MAJU b. r.

W maju r. b. Bank Polski wystawił zaświadczeń walutowych na wywóz artykułów masowego eksportu na sumę 19.186 tysięcy (obciążonych obowiązkiem odsprzedaży walut Bankowi Polskiemu) a mianowicie: na wywóz trzody chlewnej — 7.496 tys. zł. na wywóz jaj — 6.614 tys. zł., na wywóz drzewa nieobrobionego — 5.062 tys. zł., na wywóz zboża 14 tys. zł. Zaświadczeń zaś (białych) nieobciążonych obowiązkiem odsprzedaży walut Bankowi Polskiemu wystawiono na sumę 6.332 tys. zł.

Ulgi przy podatku obrotowym za II półrocze 1924 r.

W chwili obecnej w toku jest egzekucja tych kwot podatku przemysłowego za II półrocze 1924 r., które dotąd nie zostały jeszcze ściągnięte. Egzekwowa na jest cała pierwotnie wymierzona należność, pomimo że w wielu wypadkach same Komisje Szacunkowe, które do konały w swoim czasie wymiaru, przy rozpatrywaniu złożonych przez płatników odwołań doszły do wniosku, że wymiar ten był za wysoki i we wnioskach swoich do Komisji Odwoławczej wypowiadziały się za obniżeniem podatku.

Aby przeciwdziałać temu stanowi rzeczy, kiedy z jednej strony same władze skarbowe uznają dokonany wymiar za wysoki, z drugiej zaś strony egzekwują go z całą surowością, z doliczeniem narosłych odsetek i kosztów egzekucyjnych, co niepotrzebnie rujnuje płatników Centrala Związku Kupców wystąpiła do Ministerstwa Skarbu z wnioskiem, ażeby egzekucje podatku od obrotu za II półrocze 1924 r. ograniczyć do sum, ustalonych przy opinowaniu złożonych przez płatników odwołań.

Ministerstwo Skarbu zyczliwie traktuje tę myśl i w dniach najbliższych wydać ma okólnik zawierający ponowne polecenia dla podległych Ministerstwu organów.

W sprawie świadectw pochodzenia na towary.

Na skutek zapytań w sprawie świadectw pochodzenia na towary przeznaczone na import do Polski — Centrala Związku Kupców komunikuje zainteresowanym, że odnośnie okólnik do zagranicznych placówek konsularnych w sprawie wydawania świadectw pochodzenia na towary został przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych rozesłany za nr. 74 dn. 30 kwietnia r. b. Przy zwracaniu się zagranic-

ca do Konsulatów Polskich z prośbą o wydanie świadectw pochodzenia na towary, znajdujące się w odnośnym kraju, albo takie, których pochodzenie może być niewątpliwie stwierdzone przez Konsulat, można powoływać się w razie odmowy na okólnik Ministerstwa.

Podwyższenie opłat od werand i witryn.

Rada Miejska uchwaliła na wniosek magistratu podwyższenie opłat za zajęcie gruntów miejskich, t. j. części ulic i placów pod werandy stałe i sezonowe o 100 proc. i pod wykusze o 75 proc. Podwyższenie to godzić będzie w pierwszym rzędzie w przedsiębiorstwa cukiernicze i kawiarniane.

Podrożenie chleba. Od czwartku, 9-go lipca, cena chleba pyłowego w sprzedaży prywatnej podwyższona zostaje w hurcie z 55 do 57 gr. i w detalu z 57 do 59 gr., sitkowego i razowego zaś w hurcie z 40 do 42 gr. i w detalu z 42 do 44 gr. za kg.

Wydział zaopatrywania magistratu podwyższa od tegoż dnia cenę chleba pyłowego z 55 gr. do 57 gr., sitkowego i razowego z 40 do 42 gr. za kg. w detalu.

Podrożenie węgla. Aż do ostatecznego ustalenia przez ko-palnie podwyższonej ceny węgla, Wydział Zaopatrywania magistratu podwyższył od 8-go lipca w składach detalicznych ceny węgla: kostki I z 40 gr. do 42 gr. i orzecha I z 38 gr. do 40 gr. za 10 kg., w hurcie zaś ceny węgla grubego i kostki I z 33 do 35 zł., a orzecha I mytego z 31 do 33 zł. za tonę wraz z dostawą loco podwórze odbiorcy.

Z PRZEMYSŁU KAPELUSZNI CZEGO.

Niedawno wprowadzone cło ochronne dla przemysłu kapeluszniczego może się wydatnie przyczynić do rozwoju tego przemysłu przy pomocy kredytowej. Bez tej pomocy rozwój mimo ochrony celnej nie da się osiągnąć, naogół bowiem fabryki zagraniczne pracują wydoskonalonymi siłami robotniczymi podczas gdy w Polsce daje się w tym dziale odczuwać brak sił dostatecznie wykwalifikowanych. Ponadto fabryki zagraniczne są w stanie udzielać swym odbiorcom długoterminowy kredyt, tak więc zarówno pod względem jakości jak i warunków sprzedaży krajowe kapelusznice nie mogą konkurować z fabrykami zagranicznymi.

REPERTUAR.

Teatr NARODOWY
Dzisiaj dramat poetycki Wojnowica „Maskarada na poddaszu”, dramat należący do najsubtelniejszych wizji poetyckich i wykazujący zjawstwo techniki sceniczej. W wykonaniu pp. Halaćkińskiej - Gawlikowskiej, Zahorskiej, Jarszewskiej, Pawłowskiej, Romanówny, A. Różyckiego, Lindorfówny, Weryho, Michałowiczówny, Skarżyńskiego, Zejdowskiego, Norzkiego i innych. Reżyseria L. Solskiego. Przekład M. Szczepańskiej, Muzyka Adamusa. Dekoracje według projektu W. Drabika wykonał A. Kozłowski.

Teatr POLSKI
Dzisiaj sztuka A. Savoir „Wielka księżna i chłopiec hotelowy”. Reżyseria Al. Wegierki, dekoracje St. Siwińskiego, w rolach tytułowych pp. Paniewiczowa i Warnecki, w innych ważniejszych: Balcerkiewiczówna, Stubińska, Bogusińska, Kosińska, Łuszczewski i Neubelt.

Teatr MAŁY
Dzisiaj „Niedojrzały owoc”.
Teatr LETNI
Dzisiaj farsa angielska „Beczka złota” z Fertnerem.

Teatr im. BOGUSŁAWSKIEGO
Dzisiaj i jutro cieszący się powodzeniem „Spiewak własnej niedoli” Józefa Dymowa w 3-ach aktach z prologiem i epilogiem w doskonałym tłumaczeniu znanej literatki i artystki dramatycznej Janiny Moesowej-Mori. Sztuka ta, w której sceny silnie dramatycznie-nastrojowe przeplatane są scenami komiczno-rodzajowymi, wziętymi wprost z życia, wzbudza coraz większe zainteresowanie szerokiego mas publicznosci. Z mistrzowską obserwacją podchwycione środowisko biednych i nieszczęśliwych żydów wzbudza sympatię i współczucie wzruszonych widzów gorąco oklaskujących głównych wykonawców tej świetnej sztuki pp. Boneckiego w roli idealisty Josefa-muzykanta i Kunciewiczównę w roli Szejny, bohaterki sztuki. W dalszych rolach pp. Jakubowska, Żabczyńska, Wasiel, Wilczkowski, Zoner, Żabczyński.

Teatr „SZKARLATNA MASKA”
Dzisiaj i jutro o godz. 8 m. 15 w. cieszący się rekordem powodzenia „Dybuk” przepiękna legenda dramatyczna w 3-ach aktach Sz. Anskiego w koncertowym wykonaniu świetnego zespołu z Brydzińskim na czele. Pomimo wielkiego powodzenia sztuka po kilku przedstawieniach schodzi z repertuaru, gdyż dyrekcja związana imprezą objazdową musi rozpocząć przedstawienia „Dybuka” na prowincji. Na ostatnie przedstawienia tej pełnej czaru faszynującej legendy Anskiego znacznie obniżono ceny biletów, aby dać możliwość zapoznania się najszerszymi warstwami publiczności z tą niezwykle interesującą sztuką. Kasa czynna od 10 rano cały dzień. Bilety ulgowe ważne.

W próbach „Fatalny seans” (trzy-naste krzesło) sensacja amerykańska,

Teatr NOWOŚCI
Dzisiaj operetka J. Gilwerta „Kochanka premiera”

Teatr PRASKI
Dzisiaj „Miljonowa Spadkobierczyni” „WODEWIL”.

Codziennie „Złodzińska miłość”.
Teatr Qui pro Quo daje w dalszym ciągu wesołą rewję p. t. „Ile mi dasz”

Rynek handlowy.

Z giełdy zbożowej.

W dniu wczorajszym 7 b. m. brak podaży na giełdzie warszawskiej uniemożliwił jakiegokolwiek transakcje. Sprzedano jedynie jeden wagon żyta amerykańskiego w cenie 35 zł. za gr. franco stacja graniczna w dość poślednim gatunku. Żytem krajowym obroty ulegają coraz większej redukcji i należy się spodziewać, że do nowych zbiorów transakcje nim nie będą robione.

Z rynku mięsnego.

W dniu wczorajszym 7 b. m. według notowań Miejskiej Kasy Targowej na Pradze sprzedano 99 sztuk bydła rogatego w cenie 80 — 95 gr. za klg. żywej wagi oraz 387 sztuk cieląt w cenie od 1 zł. do 1.10 za klg. żywej wagi i 868 sztuk nieroga cizny w cenie od 1.45 do 1.95 zł. za kg. żywej wagi. W obrotach nierogacizny w dalszym ciągu ujawnia się tendencja zwyżkowa.

Z giełdy węglowej.

W dniu wczorajszym 7 b. m. na giełdzie węglowej przy ulicy Towarowej nr. 1 w dalszym ciągu panowała tendencja nieco mocniejsza. Węgiel kuchenny łatwo palny sprzedawano w cenie 27.45 — 30.17 zł. za tonnę fabryczny 26.23 — 26.84 zł. za tonnę loco wagon stacja wydunkowa. Obroty pod względem ilościowym — niewielkie. Podniesienie cen w kopalniach wpłynęło korzystnie na chwilo wy ruch w obrotach węglem, jednakże w sferach zainteresowanych obowiązuje, że na dalszą metę zmiana ta zaszkodzi w rozwoju transakcji węglem.

— Sąd do spraw lichwiarskich. Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że sąd do spraw lichwiarskich w Warszawie zlikwidowany nie będzie. Szeroki ogół spóżywców powita wiadomość powyższą z zadowoleniem, albowiem sąd ten niejednokrotnie b. energicznie poskramiał zapędy naszych paskarzy.

LIST DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze Mam zaszczyt prosić niniejszem o łaskawe zamieszczenie poniższego w poczynie piśmie Pańskim.

Dnia 5 b. m. zjawiła się około godz. 11 na sali jadalnej w moim pensjonacie para kwestary

i bez żadnego upoważnienia z mojej strony rzuciła tej ze znaczkami na spożywających śniadanie pensjonariuszy.

Oburzona tak bezczelnym postępowaniem owej pary, zwróciłam się do nich z prośbą o wylegitymowanie się, na co otrzymałam arogancką odpowiedź.

Wobec tak nietaktownego zachowania się owych „filantropów” kazałam im niezwłocznie opuścić salę.

Nie chcąc jednak narażać na straty materialne towarzystwa „Dom ludowy w Otwocku” z tego powodu poniesione, składam na tę instytucję zł. 20, oraz zwracam uwagę organizatorów tego rodzaju kwest wyżej wspomnianej instytucji na dobór odpowiednich do tak poważnych funkcji osób.

Z głębokim szacunkiem

E. Rozenbergowa.

Miedzeszyn dn. 8.7.1925 r.

— Sprostowanie. Z Tow. Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie nadesłano nam sprostowanie w związku ze sprawozdaniem o przebiegu obrad Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia T-wa, które ukazało się w „Naszem Przeglądzie” z dnia 1 b. m.

Na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu T-wa z dnia 28 ub. m. odbyły się wybory uzupełniające do Zarządu w myśl nowego statutu, zatwierdzonego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. W Zarządzie T-wa pozostali zatem dawni jego członkowie oraz wybrano dodatkowo 6 członków i 3 zastępców. Lista Zarządu przedstawia się jak następuje:

Członkowie Zarządu:
1) Adw. B. Stawski, prezes,
2) Prof. Dr. M. Bałaban, 3) Dr. B. Chorażycki—zastępcy przewodniczącego, 4) Dr. M. Peker sekretarz, 5) Inż. E. Leszczyński, skarbnik, 6) Dr. S. Goldflam, 7) stud. Artur Zweibaum,

8) stud. B. Tomkiewicz z ramienia Akademickiej Organizacji „Jardenja” — wszyscy z Warszawy, 9) Dr. Albert Sueser — z Krakowa, 10) Dyr. Michał Brandszteter — z Łodzi, 11) Dr. Henryk Raszkas — z Radomia, 12) Pos. Dr. Weinzieher — z Będzina.

Zastępcy:
1) Sen. Inż. M. Koerner, 2) Dr. Joachim Hurwicz, 3) Mojżesz Feldsztein — z Warszawy, 4) Pos. Dr. O. Thon — z Krakowa, 5) Radny J. Malc — z Piotrkowa, 6) Inż. Alfred Sztolcman — z Włocławka.

Z GIEŁDY.

WALUTY I DEWIZY.

Dol. St. Zjedn. 5.18 i pół (1 dolar)
Belgia 24.17 i pół
Holandia 209,90
Londyn 25.32 1/2
Nowy Jork 5.18 i pół
Paryż 24.41 i pół
Praga 15,44 i ćwierć
Szwajcaria 101,10
Wiedeń 73.23 i pół
Włochy 19.22

PAPIERY PROCENTOWE

5 proc. poz. konwers. 43,50
8 proc. poz. konwers. 72—73 proc.
10 proc. poz. konwers. 90—85—90 proc.
6 proc. poz. dol. 66,50 proc.
(zł. 344.80 1/2)

LISTY ZASTAWNE

4 i pół proc. ziem przedw. 22,90—22,60
22,70
5 proc. m. Warszawy przedw. 19,00—19,25
Takiż 4 i pół proc. przedw. 15,85
5 proc. m. Łodzi przedw. 9,00
6 proc. oblig. m. Warszawy (r. 1915-16)
11,60
6 proc. obligacje m. Warszawy z r.
1917 — 4,90

AKCJE

Tendencja naogół mocna.
Bank dyskontowy 5.15
Handlowy 4.70
Bank dla handlu i przem. 0.50
Bank pol. przem. we Lwowie 0,25
Zachodni 1,50
Bank Zw. sp. zarobk. 7.50
Sole potasowe 3.40
Spiess 2.20
Wildt 0.10
Siła i światło 0,22
Czersk 0.37
Częstocice 1,60
Michałów 0,25
Warsz. Tpw. fabr. cukru 2,30—2,32—
2,31
Firlej 0,33—0,35
Łazy 0,16
Warsz. Tow. kop. węgla 1,50—1,57

Lilpop 0,58—0,59—0,57
Modrzejów 3,20—3,30—3,20
Norblin 0,75
Ostrowieckie 5,00—4,85
Parowóz 0,45
Rohn 0,33
Rudzi 1,20—1,32—1,27
Starachowice 1,60
Zyrardów 7,35—7,60
Borkowski 1,08
Syndykat roln. 2,00
Haberbusch 5,75
Spirytus 2,15
Żegluga 0,16
Klucze 0,32

Notowania pozagiełdowe

Podano o godz. 11 wiecz

Dolary St. Zjedn. 5.20
Dolar złoty 5.22
Dolar srebrny 4,00
Rubel złoty 2,69
Rubel srebrny 1,91
Bilon 0,90

Akcje

Tendencja dla akcji słaba.
Bank dyskontowy 5.10
Bank Handlowy 4.60
Zachodni 1,50
Zw. Sp. Zar. 7.40
Spiess 2.15
Chodorów 0,—
Gostawice 0,—
Elektryczność 0,—
Częstocice 1,65
Warsz. Tow. Fabr. Cukru 2,33
Warsz. Tow. Kop. Węgla 1,62
Nobel 0,—
Cegielski 0,—
Lilpop 0,38
Modrzejów 3,30
Ostrowieckie 5,00
Rudzi 1,32
Starachowice 1,67
Zyrardów 7,70
Borkowski 1,08
Haberbusch 5,85
Spirytus 2,20

Listy zastawne

4 i pół proc. Ziemiaki 23,10
5 proc. Miejskie 19,40
4 i pół Miejskie 16,00

— Występy Idy Kamińskiej i

Z. Turkowa na prowincji. Znakomici aktorzy żydowscy Ida Kamińska i Zygmunt Turkow, którym Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ. odmówiło paszportów ulgowych na wyjazd zagranicę rozpoczęli obecnie wielkie tournée artystyczne po miastach Rzeczypospolitej.

PP. Kamińska i Turkow zwie dzili już wraz z własnym zespołem Lublin, a obecnie występują w Chełmie, następnie zaś udają się na Wołyń i do Małopolski.

Celem rozpoczęcia w Warszawie FABRYKACJI ARTYKUŁU AKTUALNEGO z znaczną ochroną celną i zbytem u władz

poszukujemy kapitału 100.000 Złp.

Oferty osób poważnych i banków proszę kierować do „Ost-International”, Gdańsk sub „Zbyt zapewniony”.

2355

PORTLAND-CEMENT

pierwszorządnych marek krajowych, wapno, gips, cegły maszynową, ręczną, dachówkę i t. p. materiały budowlane z bezwzględną dostawą na miejsce robót sprzedają wagonowo i detalicznie ze składów w Warszawie po cenach hurtowych: 2353

E. Dutlinger i A. Borowik, Warszawa

biuro: ul. Bracka № 4, telef. №№ 250-55 i 24-65, składy: ul. Srebrna № 4, telef. № 5-12. Skróty telegraficzne „OUTBOR”.

Biuro próśb i tłumaczeń

pod kier. doświadczonego prawnika korespondencja handlowa, niemiecka, francuska, angielska. Dla niezamożnych bezpłatnie. S-to Jerska 28. m. 4 tel. 22-91 (10-1 i 4-7). 3337

Sklep nieduży **POSZUKIWANY.** telef. 291-82 do 11-ej rano. 4486k

NAUKA I WYCHOWANIE

FRANCUSKIEGO lekc. Długa 29. Hotel Polski pokój 13 o 8 i pół wiecz.

OŚMIOKLASISTA gimn. Kreczmara udziela lekcji. Przyspasabia do poprawek. Nowolipie 21a m. 4, od 2 do 5. 4411k

NAUCZE angielski, angielską gruntownie polskiego wzamian za konwersację angielską. Oferty pod „Polonista” do administracji Przeglądu. 4471k.

PRENUMERATA MIEJSCOWA wraz z odnośnikiem do domu miesięczn e Zł. 4.50, bez odnośnika do domu Zł. 4.20. ZAMIĘSCIO WA miesięcznie Zł. 4.50. ZAGRANICZNA miesięcznie Zł. 7.50—Prenumeratę przyjmuje się tylko 1-go i 16-go każdego miesiąca. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. Konto czekowe P. K. O. № 6391. Skrzynka pocztowa 230.

Redaktor odpowiedzialny Daniel Rozencajg.

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Unja”.
Komitet Redakcyjny: J. Appenzlak, N. Szwalbe i S. Wagnan
Drukarnia „Unja” Nowolipki 9.

BUCHALTER - BILANSISTA i korespondent polsko - rosyjsko - niem. przyjmie prace na godziny. Specjalność: organizacja, sprawy podatkowe bilanse. Oferty sub „Najlepsze referencje” w adm. „Naszego Przeglądu”

BIURO POŚR. PRACY przy Warsz. Zyd. Tow. Ochrony Kobiet poleca wykwalifikowane nauczycielki - wychowawczynie, freblanki, gospodynie, pielęgniarki, ekspedjentki, kasjerki, krawcowe, hafciarki, szwaczki oraz służbę domową. Biuro czynne we wtorki i czwartki od 11 — do 1-ej, Pańska 20 — 3. 4508k

POTRZEBNY szofer - fordyzista z referencjami. Wiadomość 272-39, 232-93

WYKWALIFIKOWANA buchalterka - bilansistka polska korespondentka ze znajomością niemieckiego obejmie posade buchalterki samodzielnej lub pomocniczy. Łask. oferty do „N. Przeglądu” sub „Samodzielna 4506” 4506k.

KORESPONDENT - maszynista polsko - niemiecki poszukuje zajęcia na godziny. Telefon 244-06. 4439k

PIERWSZORZĘDNY buchalter-bilansista i korespondent poszukuje posady na godziny. Oferty pod „Poważne świadectwa do administracji Przeglądu” 4472k

KORESPONDENT handlowy rutynowany pierwszorzędna siła władający w zupełności językami: francuskim, angielskim, niemieckim oraz polskim, ma wolne godziny. Telefon 280-52.

LOKALE.

POSZUKUJE inteligentnego współtowarzysza do pokoju w Radości. Oferty „Pora” Administracja Nowolipki 7. 4517k

POKÓJ do wynajęcia przy rodzinie. Wiad.: Gesia 22 m. 10. 4448k.

POKÓJ frontowy, umeblowany z osobnym wejściem, odnajmę solidnemu mężczyźnie, Prosta 19 m. 8a od 2—4 po poł. 4523k.

JEDEN większy i jeden mniejszy pokój z używalnością kuchni u rodziny postępowej w śródmieściu poszukiwani. Oferty „Małżeństwo bezdzietne” Biuro „Promień”, Marszałkowska 111 4510k.

STUDENT poszukuje pomieszczenia przy pojedynczej osobie. Wiadomość Administracja „Student R.” 4504k.

POTRZEBNY pokój parter lub pierwsze piętro odpowiedni na czytelnie. Okolica Leszno, Elekoralna, dzwonić 205-12 od 2 do 5-ej. 2369

3-POKOJOWY lokal z wszelkimi wygodami w okolicy Leszna do Koszykowej poszukiwany. Wiadomość Dzielna 31 — 48. 2370.

POKÓJ dwukamienny słoneczny, może być dla 2 kawalerów z śniadaniem i kolacjami. Senatorska 22 — 38, ogła dać od 12-ej. 2371.

2 POKOJE z kuchnią do drugiego piętra, potrzebne. Telefon 121-88, godzina 3—5. 4499k

POSZUKUJE inteligentnej współpracownicy z mieszkaniem celem założenia pracowni sukien i okryć damskich. Klientela zapewniona. Zgłoszenia listowne. Kielce, Poste-restante Lipnicka. 4387k

RÓŻNE.

OBIADY DOMOWE LESZNO 60—28. 4519k.

MODYSTKA wykwalifikowana poszukująca celem wspólnego założenia salonu. Posiada odpowiedni lokal i gruntowną znajomość modystyki. Oferty sub „Chapeau” Nasz Przegląd. 4521k.

TANI MANICURE Franciszkańska 30 m. 112. 4509k

ZGUBIONO 6 b. m. na Bielańskiej Jorgnon. Upraszam o zwrot za nagrodą. Nowolipie 8 m. 9. 4507k.

ZEBY kupuje sztuczne, używane, poplamane, płacę dobrze. Krucza 42—14, lewa oficyna. 2372

MEBLE stołowe, sypialnie jaworowe czeczotowe kredensy oraz pojedyncze sztuki. Biurka amerykańskie po cenach konkurencyjnych. Dogodne warunki. Marszałkowska 125 (podwórze)

URZĄDZENIE olejarni ręczne prasy prężnia oraz inne utensylia do sprzedania. Informacje: telef. 206-22, 2349 rawnia 38 m. 8, od godz. 2—4. 2349

ANALIZY lekarskie 4 złote. Graniczna 10. Laboratorium D-ra med. Krakowskiego. 2348